Nr. 41. — Rok 6. Dziś 12 stron Cena 15 groszy

GŁOS POMORSKI

DODATKI TYGODNIOWE: „SPRAWY KOBIECE", „ŚWIATEK MŁODZIEŻY".

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | Grudziądz, sobota, dnia 20-go lutego 1926. | Telefon nr. 50, 51 i 66.

Nowy cios.

Na pochylone nad trumną zgasłego Prymasa Polski głowy — spada nowy grom; ściśnięte bólem serca — nowy przeszywa grot; do oczu opłakujących zgon Najwyższego Dostojnika Kościoła w Rzeczypospolitej — nabiegają nowe strumienie łez...

Zmarł Ks. Arcybiskup Cieplak.

Złożył do snu wiecznego swą strudzoną głowę wielki Kapłan i wielki Patrjota, wierny sługa Kościoła i nieodrodny syn Ojczyzny.

Odeszła w zaświaty postać świetlana, jedna z tych, które dla rzesz wiernych i dla rzesz rodaków są jako sztandar, wiodący przez wiry walk najsroższych do jasno wytkniętego celu, do Tego, z Którego wszystko się poczęło i w Którym wszystko się kończy — do Boga... jako ów słup ognisty, co przez znojów, zawodów, cierpień ziemskiego żywota, przez mąk i błędów ludzkich pustynie — do Obiecanej Ziemi prowadzi.

Przed oczyma duszy stają wizję tych jasnych, wielkich, nieustraszonych Bojowników Prawdy Jezusowej i Bojowników Sprawy Polskiej, sług Boskiego Nauczyciela i sług jedynej Córy Chrystusa: Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, jeden z tych, którzy natchnionem słowem i czynem, życiem — torowali drogę Światłu, fundament kładli pod Boże już na ziemi Królestwo... wizje proroka — Skargi, bohatera — Kordeckiego i tego, który katolicko-polskiej tradycji wierny, niósł krzyż w bitewny dym armatni, legł w pierwszym szeregu Obrońców Stolicy, skromne swe imię wplótł w najnowszy wieniec chwały, zespolił z wiekopomnym Cudem nad Wisłą... ks. Skrupski.

Obok tych mężów jasnej, wieczystej w historji Kościoła i dziejów Ojczyzny pamięci jako kapłan-rycerz bez trwogi i zmazy, jako Książe Niezłomny, stanął zmarły onegdaj na dalekiej obczyźnie, na drugiej świata półkuli ś. p. Ks. Arcybiskup Cieplak.

Z ludu wyszedł ten wielki Kapłan i Bohater. Urodzony w 1856 r. w ziemi kieleckiej, święcenie kapłańskie otrzymał w 1879 r., mianowany został w 1910 r. biskupem sufraganem mohylowskim. Biskupem został po 30 latach pracy w charakterze profesora Akademji Duchownej w Petersburgu.

Kiedy rozpoczęły się prześladowania duchowieństwa katolickiego przez bolszewików, Ks. Biskup Cieplak pozostał na placówce, aby czuwać nad swej pieczy powierzoną trzodą, aby krzepić dusze i serce wiernych i rodaków w nieludzkich katuszach bolszewickiego piekła.

Dobrego Pasterza oskarżyli złoczyńcy moskiewscy o działalność kontrrewolucyjną. Poraz pierwszy aresztowany w 1920 r. został po pewnym czasie zwolniony wobec wzburzenia wiernych. Ale mafja komunistyczna nie zaniechała swej zemsty. Został aresztowany poraz drugi w 1921 r. i wraz z 13 kapłanami wtrącony do osławionego więzienia w Butyrkach (Moskwa). Potem przewieziony do innego więzienia w Sokolnikach pod Moskwą, pozostawał tam aż do czasu wyzwolenia, do chwili wymiany więźniów.

Śmierci męczeńskiej, takiej, jaką z rąk siepaczów moskiewskich poniósł ś. p. ks. Butkiewicz, uszedł biskup tylko dzięki interwencji dyplomatycznej, powszechnemu oburzeniu całej Europy wobec okrucieństw i zbrodni czerwonych katów.

Po powrocie powitał kraj cały biskupa — bohatera ze czcią i wdzięcznością. Z ojcowską miłością przyjął go Ojciec Święty w Rzymie, skąd arcypasterz Cieplak wyjechał do Stanów Zjednoczonych Ameryki celem zwiedzenia parafji katolickich.

W końcu ubiegłego roku mianowany został arcybiskupem wileńskim, a na dzień 25 marca naznaczony był ingres do Katedry Ostrobramskiej w Wilnie.

Nie doczekał tej daty. Kosa śmierci przecięła pasmo jasnego żywota. do snu wiecznego zamknął powieki wprawdzie wśród swoich, ale na obcej, dalekiej ziemi.

*

Nowy grom spadł na Polskę, okrytą żałobą po śmierci swego Prymasa. Jęczą dzwony smutek szerzy się po całej Ojczyźnie, krają się serca, łzawią się oczy.

Wola Najwyższego, Którego zamysły odgadnąć, wyroki ludzki rozum pojąć nie zdolen. Nowy cios przyjmujemy bez szemrania, a dusze nasze pogrążone w smutku rozpamiętywania straty Nieodżałowanego Pasterza rozjaśnia ta świadomość, iż Duch Zmarłego, przykład Jego śród nas żyć i świecić będzie, i że oto jeszcze jeden Orędownik Ojczyny naszej u tronu Przedwiecznego staje, aby tam wybłagać dla nas łaskę męstwa i wytrwania, aby przyczynić się do zachowania Polski jako wiernej Córy Chrystusa, jako niezgiętej pracownicy dla Królestwa Bożego na ziemi.

S. M.

Zgon Kapłana--Męczennika.

Ks. Arcybiskup Jan Cieplak zmarł w środę wieczorem w New Jersey (Ameryka).

Paryż, 18. 2. (Tel. własny.) Z Nowego Jorku donoszą o śmierci Ks. Arcybiskupa Cieplaka, która nastąpiła w środę o godz. 10 min. 10 wieczorem w New Jersey w szpitalu św. Marji.

Zgon nastąpił po dłuższej chorobie. Zmarły dostojnik Kościoła zapadł na zapalenie płuc. Do śmierci przyczyniły się następstwa ciężkich przeżyć w Bolszewji, gdzie Zmarły przechodził katusze wspólnie z rozstrzelanym przez moskwiewskich siepaczów ś. p. Kapłanem-Bohaterem Butkiewiczem. Bezpośrednią przyczyną było osłabienie działalności serca, zanik reagowania organizmu na zastrzyki podniecające.

Przy łożu Umierającego czuwali: generalny konsul polski p. Gruszka, prezydent miasta, oraz duchowieństwo.

*

Prastara kolebka Polski przyjęła na wieki zwłoki swego Arcypasterza.

Pogrzeb ś. p. ks. prymasa-kardynała Dalbora w Gnieźnie.

Gniezno, 18. 2. (Pat.) Dziś o godz. 9.30 rano, przybył do Gniezna osobnym pociągiem Prezydent Stanisław Wojciechowski celem wzięcia udziału w ceremonjach żałobnych, złożenia zwłok ś. p. Kardynała Prymasa Dalbora na wieczny spoczynek w podziemiach katedry gnieźnieńskiej. Wraz z p. Prezydentem przybył min. Raczkiewicz.

P. Prezydent wysiadł z wagonu salonowego w otoczeniu świty i przeszedł przed frontem kompanji honorowej 69 p. p. Na dworcu kolejowym witali p. Prezydenta przybyli z uroczystości pogrzebowych poznańskich: min. St. Grabski, szef francuskiej misji wojskowej gen. Dupont, ks. biskup Laubitz, dyrektor kancelarji cywilnej Lenc, wojewoda poznański Bniński, wojewoda pomorski dr. Wachowiak, dowódca O. K. gen. Sosnkowski i i.

Z dworca kolejowego udał się p. Prezydent Rzplitej do katedry, gdzie w otoczeniu świty zajął miejsce na fotelu po prawej stronie wielkiego ołtarza. W prezbiterjum zajęli miejsca ministrowie Grabski i Raczkiewicz, gen. Dupont, wicemarszałek Sejmu Pluciński, wojewodowie, generalicja i inni dostojnicy. W stallach kanonickich zasiedli ks. arcybiskup Ropp i księża biskupi. Na tronie arcybiskupim po lewej stronie ołtarza zasiadł ks. arcybiskup Twardowski, który celebrował solenne nabożeństwo żałobne. Przy katafalku pełnią służbę oficerowie 19 p. art. pol. i kawalerowie maltańscy. Katedrę pięknie udekorowaną wypełniły deputacje ze sztandarami i tłumy ludności, które zajęły również, pomimo deszczu, plac przed katedrą i sąsiednie ulice.

Uroczyste nabożeństwo żałobne skończyło się około południa. W czasie mszy ks. prałat Krzeszkiewicz z Gniezna, żegnał ś. p. Prymasa Dalbora kazaniem żałobnem, wygłoszonem z ambony prastarej archikatedry.

Następnie castrum doloris odprawili księża biskupi u katafalku, poczem o godz. 12 duchowni wzięli na barki trumnę ze zwłokami. W tej samej chwili odezwały się opodal katedry salwy armatnie i rozległy się dźwięki dzwonów kościelnych, nad którymi górował potężny głos starożytnego dzwona „Wojciecha".

Trumnę zniesiono przez nawę katedry do podziemi, do bocznej kaplicy Łubieńskich. Za trumną postępowała rodzina, p. Prezydent Rzplitej oraz inni dostojnicy. Zwłoki ks. prymasa Dalbora złożono w podziemiach na wieczny spoczynek.

Na tem zakończyły się uroczystości pogrzebowe.

Czechosłowacja i Włochy żądaja mandatu dla Polski

Briand stwierdza konieczność obecności Polski w Radzie Ligi.

Praga, 18. 2. (PAT.) Według „Narodni Listy", żądanie Polski przyznania jej stałego miejsca w Radzie Ligi jest zrozumiałe, gdyż Liga Narodów rozpatrywała już wiele spraw polsko - niemieckich, a ilość ich jeszcze wzrośnie z chwilą wejścia Niemiec do Ligi. Londyński korespondent czechosłowackiego biura prasowego dowiaduje się ze źródeł wiarogodnych, że Szwecja ostatecznie zdecydowała się wystąpić przeciwko rozszerzeniu Rady Ligi.

Rzym, 18. 2. (PAT.) Liberalny „Piccolo" w dalszym ciągu poświęca dużo miejsca sprawie reorganizacji Rady Ligi Narodów po wejściu do niej Niemiec zamieszczając przytem w tonie przychylnym szereg uwag o żądaniu Polski przyznania jej również stałego miejsca w Radzie Ligi. Zdaniem dziennika — **zarówno położenie geograficzne Polski, jak i stosunki z Niemcami i Rosją oraz trudności stąd płynące, a także niebezpieczeństwo dla Polski i możliwy konflikt międzynarodowy z tego powodu są argumentami niesłychanie ważkimi, przemawiającymi na rzecz kandydatury Polski do Rady Ligi.**

Na koniec „Piccolo" **ostro krytykuje stanowisko Szwecji** oświadczając, **że to eksneutralne państwo wykazuje i po wojnie swą życzliwość dla Niemiec przez wystąpienie swe przeciwko kandydaturze Polski i w myśl życzeń niemieckich.**

Paryż, 18. 2. (PAT.) Nawiązując do wizyty von Hoescha u Brianda, „Matin" pisze, że nie wydaje się, by ambasador niemiecki protestował przeciwko rozszerzeniu Rady Ligi Narodów, gdyż i Stresemann ogranicza się obecnie do sondowania opinji państw zainteresowanych. Briand oświadczył von Hoeschowi, że obecność Polski w Radzie na stopie równości z wielkiemi mocarstwami wydaje mu się konieczne dla właściwego i lojalnego wykonania układów locarneńskich. **Ponieważ Polska jest bezpośrednio zainteresowana w sprawach wielkiej polityki europejskiej, lepiej przyjąć ją, aby mogła się bronić sama, aniżeli aby miała powierzyć obronę swoich interesów innym mocarstwom.** Zdaniem Brianda, Ameryka Południowa winna również otrzymać stałe miejsce w Radzie Ligi. Informacje, udzielone przez Brianda von Hoeschowi nie miały na celu wyłuszczenia zasadniczego stanowiska dyplomatycznego, lecz stanowiły część prowadzonej ostatnio między Paryżem a Berlinem przyjaznej wymiany poglądów.

*

Mowa żałobna ks. kanonika Krzeszkiewicza

wygłoszona podczas pogrzebu ks. prymasa kardynała Dalbora w Gnieźnie.

„Zakon prawdy był w uściech jego, a nieprawość nie znalazła się na wargach jego: chodził w pokoju i w prawości". (Malach. 2,67).

Panie Prezydencie! Excellentissimi et Illustrissimi Domini! Żałobni Słuchacze!

Dlaczego cierpienie, dlaczego nieszczęście, dlaczego śmierć? Pytanie to powtarza świat, odkąd istnieje, — a odpowiedź na nie zawsze ta sama, ta, którą usłyszał z ust Bożych Job sprawiedliwy, który pierwszy z wielu wyrzucił to pytanie ze swej duszy strapionej, znękanej boleścią. A czy ty wiesz, czy rozumiesz, co ja robię i dlaczego? Oto odpowiedź, jaką nam wszystkim Bóg daje na to pytanie.

Prawda! my nie wiemy, nie rozumiemy. Tę niemożność rozumienia składamy na ofiarę sercem pokornem, ale nie możemy jej nie czuć, nie możemy nią się nie trapić.

To rozdzierające „dlaczego" dobywało się z serc naszych boleśnie, kiedy dzwon „Wojciecha" zabrzmiał ponuro i ogłosił nam śmierć naszego Arcypasterza. Bolesne uczucia ogarnęły i najzimniejsze serca na wieść o zgonie ś. p. Ks. Kardynała Edmunda Dalbora. Była wtedy chwila jakiejś dziwnie podniosłej ciszy, a na pierwszy plan wysunęła się świadomość, że przed tron Boży na rachunek z włodarstwa swego poszedł sługa wierny, poszedł Prymas Polski, który przejął spuściznę po Skotnickich, Gembickich, Łubieńskich, Stablewskich — a trzymał ją wysoko, pięknie, szlachetnie. Śmierć tego Księcia Kościoła, to nie jedna z tych strat, których żal ustaje, a szkoda rychło się zaciera; to ubytek męża, który swoim i bliskim drogi bardzo, wśród polskich Biskupów najpierwsze zajmował miejsce, a wśród nas stał jako drogowskaz Boży na poplątanych drogach życia, jako wzór a przykład życia naprawdę kapłańskiego.

„Zakon prawdy był w uściech jego, a nieprawość nie znalazła się w wargach jego; chodził w pokoju i prawości". (Malach. 2,67.)

W tych słowach proroka Malachiusza zamknięta jest cała treść życia ś. p. Kardynała Edmunda Dalbora, cała jego wartość i cała jego zasługa.

Żałobni Słuchacze! Rzadki jest człowiek, któryby nie pragnął kilka lat, miesięcy lub dni, a choćby godzin kilka wykreślić z swego życia, wymazać, ukryć przed ludzkiem okiem. Takich dni nie znajdziesz w zielniku wspomnień ś. p. Ks. Prymasa. Od początku do końca życie jego płynie jasne, czyste, skromne, przejęte upomnieniem św. Pawła danem Tytusowi: **„Samego siebie podawaj we wszystkiem przykładem dobrych uczynków, aby nawet przeciwnik zawstydził się, nie mając nic, coby o nas miał mówić złego".** (Tit. 2,7.)

Bogu samemu i Jego świętej sprawie złożył w ofierze całe swoje życie.

Dla niej żył, cierpiał i umarł.

O tem wiedziały nasze diecezje, nasz kler, cała Polska, o tem wiedziano i daleko poza granicami Polski. Kiedy jako młodzieniec odebrać miał z rąk biskupich tonsurę, powiedział: **„Bóg będzie cząstką dziedzictwa mego".** Życie ś. p. Ks. Prymasa było żywym komentarzem powyższych słów, które dzwonić powinny do końca życia w sercu każdego kapłana. Na tak silnych a świętych podstawach spoczywała jego miłość Ojczyzny, gorąca a czysta, w której był instynktowy zmysł polskiego interesu, a która po Bogu była mu wzniosłym ideałem.

A nad tem wszystkiem dopiero unosiło się to, co było samym rdzeniem jego życia, podstawą jego wartości i zasług — unosiło się jego kapłańskie sumienie. Nosił w sobie i przez całe życie, do wysokiej doskonałości wyrobił najszlachetniejsze pierwiastki sumienia kapłańskiego: Czystość intencji, nieskazitelność środków i ową delikatność, która się wzdryga nawet przed cieniem tego, co non licet i non decet. **„Chwała nasza ta jest: Świadectwo naszego sumienia, iż w prostocie serca i szczerości Boga obcowaliśmy na tym świecie".** (T. II. Kor. 1,12).

Słowa te wielkiego Apostoła narodów były dla ś. p. Ks. Prymasa hasłem a świętym talizmanem; oddychał niemi i przesiąkł tak, że w nim krążyły jak krew. Szczęśliwy człowiek, co od młodości swojej porannej jedna ma tylko ambicję, o jednej tylko marzy rzeczy: O wielkości i chwale, jaka płynie z prawego sumienia. Ale stokroć szczęśliwszy naród, który posiada kapłanów, co pomni na słowa Apostoła, do takiej zmierzają mety i dla niej umieją się wyrzec wszystkiego, co doczesną tylko świeci chwałą lub zniczem. Do takich twórców szczęścia i ornamentu narodu należy ś. p. Ks. Kardynał Edmund Dalbor. Jako kapłan, zapatrzony w Boże idealy, wiedział o tem, że i najmniejsza funkcja sługi Bożego stoi sumieniem, że chwała, która wyrasta z prawego sumienia, jest wyłączną zdobyczą i własnością człowieka i jest jedynem dostojeństwem, któremu każdy część szczerą oddaje. W tem oto sumieniu kapłańskiem, rzeźbionem ręką artysty wśród ciężkich nieraz tragizmów, towarzyszących takiej robocie, miał on swój środek ciężkości, do którego zmierzały wszystkie jego myśli i poczynania.

(Dokończenie nastąpi.)

Francja nigdy nie zapomni o swoich zobowiązaniach wobec Polski.

Paryż, 18. 2. (Pat.) Na śniadaniu, wydanem przez towarzystwo przyjaciół Francji na cześć nowomianowanego ambasadora francuskiego w Warszawie Laroche, Painleve, zwracając się do tego ostatniego, powiedział: Udaję się pan do swej przybranej ojczyzny. Powiedz pan naszej sojuszniczce, że Francja nie zapomni nigdy ani o swoich zobowiązaniach, ani o swoj przyjaźni, jaką żywi dla Polski.

Anglja, Polska a Liga Narodów.

Warszawa, 19. 2. (A.W.) W związku z aktualnemi zagadnieniami co do zmian w Lidze Narodów, premjer Skrzyński przyjął wczoraj posła angielskiego p. Maksa Müllera.

Senat przyjął szereg ustaw.

Warszawa, 18. 2. (Pat.) Na dzisiejszem posiedzeniu Senatu przyjęto bez zmian ustawę o ratyfikacji konwencji konsularnej między Polską a Rosją sowiecką, ustawę o ratyfikacji układów w sprawie konsolidacji długów relejefowych Polski, wreszcie ustawę o zatwierdzeniu protokółu, podpisanego w Insbrucku w sprawie uregulowania przedwojennych długów austrjackich i węgierskich, o ile ciążą one na Polsce, jako na państwie sukcesyjnem.

Następnie na propozycję sen. Ringla (kl. żyd.) Senat uchwalił zapowiedzenie zmian do ustawy o cudzoziemcach.

W dalszym ciągu posiedzenia ustawę w sprawie zmian taryf celnych zreferował **sen. Adelman** (Chrześc. Dem.), zaznaczając, iż w ustawie tej chodzi o obniżenie cel na pomarańcze i cytryny, głównie ze względu na zobowiązanie się rządu włoskiego wzięcia od nas 500 000 tonn węgla. W zamian za to rząd polski zobowiązał się udzielić zezwolenia na przywóz 750 wagonów pomarańcz i cytryn.

Sen. Posner (PPS.) zreferował ustawę o prywatnem prawie międzynarodowem. Ustawę przyjęto.

Wpłynęła jeszcze interpelacja klubów Z. L. N., Piasta, Chrześc. Nar. i Chrześc. Dem. w sprawie wynagrodzenia obywateli polskich przez rząd rumuński za majątki, wywłaszczone na Besarabji i interpelacja sen. Szczepanika, dotycząca ostatnich aresztowań na Górnym Śląsku.

Następnie po referacie sen. Balińskiego Izba przyjęła projekt prawa autorskiego, wprowadzając dodatek, że umowa o przeniesienie prawa autorskiego na inną osobę powinna być sporządzona na piśmie, inaczej jest nieważna.

Wreszcie dokonano wyboru 2 członków Trybunału Stanu. Wybrani zostali prof. Stanisław Kutrzeba 69 głosami oraz Leopold Skulski 39 głosami.

Stanowisko niemieckie w sprawie fabryki w Chorzowie

Haga, 18. 2. (Pat.) Na wczorajszem posiedzeniu międzynarodowego trybunału zastępca niemiecki prof. Kaufmann zwrócił uwagę na to, że w sprawie fabrykacji azotniaka w Chorzowie chodzi o kwestę zasadniczą, o ochronę własności prywatnej. Konwencja genewska winna jako ostateczne wyjście w tym wypadku znaleść zastosowanie możliwe w skąpych ramach. Polska niema adnych praw, wynikających z zawieszenia broni w dn. 11 listopada 1918 r., ponieważ była jeszcze wówczas państwem samoistnem.

Następnie prof. Kaufman wywodził, że Niemcy dysponowali do dnia 25 czerwca 1922 r. G. Śląskiem i oddali G. Śląsk Polsce zupełnie swobodnie dlatego, że art. 2 ustawy polskiej z 14 lipca 19?0 r. należy uważać za nieobowiązujący.

Stronniczość sądów niemieckich.

Sądy republik. w obronie tajnych i zbrodniczych organizacji monarchistycznych.

Berlin. 18. 2. Pat. Wczoraj w Reichstagu podczas dyskusji nad budżetem ministerstwa sprawiedliwości deputowany Haas wypowiedział dłuższe przemówienie, podające ostrej krytyce sądownictwo niemieckie. Dep. Haas oświadczył, że zaufanie do sądów zostało zachwiane w szerokich warstwach narodu. Stronnicze zachowanie się sądów w szeregu procesów politycznych dowodzi, że republika nie może liczyć na bezstronny wymiar sprawiedliwości. W przemówieniu swojem Haas zwrócił szczególną uwagę na procesy o zdradę stanu, wytoczone osobom ujawniającym szczegóły, dotyczące czarnej Reichswehry oraz na tajność, jaką procesy o morderstwa Czarnej Reichswehry są otaczane.

Przegląd polityczny.

STOSUNKI WŁOSKO-AUSTRJACKIE.

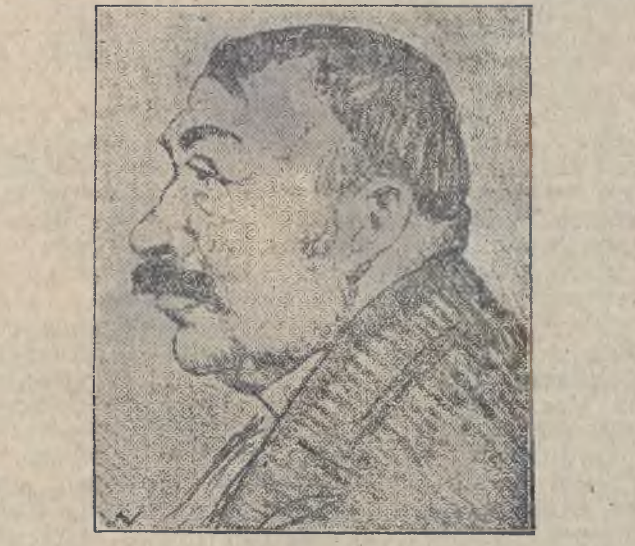
W komisji spraw zagr. austrjackiego zgromadzenia narodowego wygłosił kanclerz dr. Ramek expose w sprawie polityki zagranicznej. Poruszając sprawę stosunków włosko-austrjackich, kanclerz powiedział: Natychmiast po ogłoszeniu mowy włoskiego premiera Mussoliniego, polecił rząd austrjacki swemu pełnomocnikowi przy Kwirynale, aby zasięgnął od Mussoliniego wyjaśnień co do znaczenia jego mowy. Mussolini przyjął posła austrjackiego w ubiegłą środę i udzielił mu żądanych wyjaśnień. Z wyjaśnień Mussoliniego wynika, że słowa jego, które wyglądały tak groźnie w opinji publicznej, miały tylko to znaczenie, że rząd włoski nigdy nie pozwoli, by stan rzeczy, wytworzony traktatami pokojowymi uległ zmianie.

POROZUMIENIE SERBO-CHORWACKIE.

Na posiedzeniu stronnictw radykalnych Pasicz wygłosił przemówienie o porozumieniu serbsko-chorwackiem i nazwał pakt, zawarty między jego stronnictwem a stronnictwem Radicza dn. 15 lipca 1925 r. wielkiem dziełem mądrości stanu. Z kolei przewodniczący klubu odczytał tekst tego paktu.

ROSJA — SZWAJCARJA.

Szwajcarska rada narodowa obradowała nad interpelacją socjalistów i wolnomyślnych w sprawie stosunków z Rosją sowiecką. Radca związkowy Motta przedstawił cały przebieg sprawy, przyczem podkreślił że rząd szwajcarski zawsze starał się o przeprowadzenie zbliżenia z Rosją sowiecką z zastrzeżeniem oczywiście nienaruszenia narodowej godności Szwajcarji.



WALKA POLITYCZNA NA WĘGRZECH.

Zamach na przewodniczącego opozycji posła Wilhelma Vaszony'ego.

Na posła demokratycznego i b. ministra Wilhelma Vaszony'ego, który ostro atakował rząd Bethlena w związku z aferą fałszerską, dokonano w tych dniach napadu. Napad wywołał oburzenie wśród ludności. W Budapeszcie patrol policyjny został wzmocniony.

MONSIGNORE LAURI KARDYNAŁEM.

Jak donoszą z Rzymu, w połowie kwietnia odbędzie się tu posiedzenie konsystorza poświęconego mianowaniu nowych kardynałów. Między innymi kapelusz kardynalski ma otrzymać nuncjusz papieski w Warszawie mgr. Lauri.

ZGON PREZESA SYNDYKATU DZIENNIKARZY WE LWOWIE.

We Lwowie zmarł w 66-tym roku życia dr. Aleksander Vogel, były prezes syndykatu dziennikarzy polskich we Lwowie i były wiceprezes związku dziennikarzy polskich w Warszawie.

SPRAWA PRZENIESIENIA ZWŁOK S. P. ŻEROMSKIEGO.

W polskim klubie literackim odbyło się zebranie, poświęcone omówieniu sprawy przeniesienia zwłok ś. p. Stefana Żeromskiego do Nałęczowa, zainicjowanej przez część rodziny ś. p. zmarłego. Po wyczerpującej dyskusji zebrani jednomyślnie uchwalili zwrócić się do Towarzystwa Literatów i Dziennikarzy z prośbą o zdjęcie z porządku dziennego zebrania sprawy przeniesienia zwłok Stefana Żeromskiego i przekazania jej komitetowi pogrzebowemu, który w dalszym ciągu jest czynny.



WYKRYCIE ZARAZKU RAKA.

Dr. Józef Schumacher.

P. dr. Józef Schumacher w tych dniach wygłosił w Berlinie referat na temat: „Badanie choroby raka", w którym zaznaczył, iż udało mu się odkryć zarazek raka

Zamach na całość granic polskich

Przebiegła gra Niemiec. — Zakulisowe targi na szkodę Polski. — Niemcy chcą zabrać Pomorze, Poznańskie i Śląsk.

Przeszkody, występujące na drodze uzyskania przez Polskę stałego miejsca w Radzie Ligi, zarysowują się coraz wyraźniej. Kampanja niemiecka, podjęta przeciwko Polsce, poparta krzyżowym ogniem prasy angielskiej, doprowadziła, jak twierdzi „Kurjer Warszawski" do pewnego załamania frontu lewicy francuskiej. Wybitni lewicowcy oświadczyli otwarcie, że sprawa rozszerzenia Rady Ligi rzuca na zagadnienia locarneńskie światło, którego przedtem nie przewidywano.

Groźba Stresemanna, że Niemcy gotowi wycofać się z Ligi, onieśmieliła szereg naiwnych polityków, zawsze gotowych do ustępstw na rzecz Niemiec. Dochodzi do tego, iż podnoszą się głosy, żądające w zamian za **wejście Polski do Rady Ligi odstąpienia Niemcom t. zw. korytarza.** „Kurjer Warszawski" słusznie zauważa, iż czas, by świeżo utworzony związek parlamentarzystów polsko-francuskich rzucił na szalę swe **kategoryczne veto, przeciwko zakulisowym przygotowaniom tranzakcyi na szkodę Polski.**

„Vossische Zeitung" donosi, że **rząd niemiecki ma zamiar zgodzić się na wejście Polski do Ligi Narodów w zamian za pewne koncesje terytorjalne i gospodarcze na rzecz Niemiec.**

„Berliner Lokal-Anzeiger" pisze bez ogródek, że **należy oderwać od Polski Gdańsk, Pomorze i Śląsk Górny, z których to terytorjów trzebaby utworzyć państwo buforowe, napoły niezależne, a będące gospodarczo związane z Niemcami.**

Nawet **socjalistyczny „Vorwärts" stwierdza, że Poznańskie jest rozgryzione na rząd warszawski.** (?)

Propaganda niemieckiej prasy przeciwko obecnemu stanowi posiadania polskiego, prowadzona jest od paru dni. Niemcy chcieliby więc wyszachrować w taki sposób ziemie polskie. Na to oczywiście żaden rząd polski i żaden Polak zgodzić się nie może. Wejście Polski do Rady Ligi Narodów nie może być okupione koncesjami terytorjalnemi. Do podziału Polski, a nawet do dyskusji na ten temat dopuścić nie możemy.

Dalsza walka o Ligę Narodów.

Rząd brytyjski nie powziął jeszcze decyzji.

Londyn, 18. 2. (PAT). Stowarzyszenie korespondentów prasy zagranicznej w Londynie podejmowało dziś śniadaniem ministra Austena Chamberlaina. Podczas śniadania minister oznajmił zebranym, że rząd brytyjski nie powziął jeszcze decyzji w sprawie zwiększenia stałych miejsc w Radzie Ligi Narodów. **Rozszerzenie składu Rady Ligi nie może w żadnym wypadku oznaczać chęci stworzenia tej, czy innej większości w łonie tej organizacji, gdyż przeczyłoby to celowi jej powołania.** Zadaniem Rady Ligi nie jest tworzenie grup większości, lecz łagodzenie różnic i dążenia do rozwiązywania trudności, powstałych w stosunkach międzynarodowych w sensie, umożliwiającym swobodne i szczere przyjęcie jej rozstrzygnięć przez państwa zainteresowane.

Londyn, 18. 2. (PAT). W poniedziałek przyszłego tygodnia odbędzie się specjalne posiedzenie komisji parlamentarnej, poświęcone sprawie zwiększenia stałych miejsc w Radzie Ligi. Dyskusję otworzy były wiceprzewodniczący komisji Fisher. Dzienniki podają, że Labour Party zgłosi w izbie gmin sprzeciw co do powiększenia stałych miejsc w Radzie.

Grecy domagają się miejsca tylko dla Niemiec.

Londyn, (AW). Były minister spraw zagranicznych Grey oświadcza w piśmie do „Times'a", że nie jest pożądanem przyznawanie stałych miejsc innym państwom w Radzie Ligi, poza Niemcami, ponieważ wprowadzi to zamęt i nie będzie można zadośćuczynić pretensjom wszystkich zgłaszających się państw. Jeżeli w Locarno nie wspomniano Niemcom nic o zmianie ustroju Ligi Narodów, to obecnie mają oni prawo domagać się przyznania miejsca tylko im, z wykluczeniem innych państw.

Kruchość rządu Rzeszy.

Obecny gabinet niemiecki opiera się na słabych podstawach parlamentarnych.

Berlin, 18. 2. (Pat.) Dziś w komisji budżetowej Reichstagu minister finansów oświadczył, że wobec redukcji podatków w Niemczech, uważa za niemożliwe podwyższenie zapomóg dla bezrobotnych w myśl wniosków, złożonych przez partję demokratyczną i centrum. Dalszą dyskusję nad budżetem odroczono do piątku. W głosowaniu nad odroczeniem dyskusji połowa partji rządowych głosowała za, drugą zaś połowa przeciwko wnioskowi. Ten podział w komisji jest żywo komentowany w dziennikach wieczornych jako oznaka słabych podstaw parlamentarnych obecnego gabinetu.

Sprawa mniejszości niem. we Włoszech a Liga Narodów.

Londyn. 18. 12. Pat. Biuro Reutera donosi z Genewy, że mimo oświadczenia Mussoliniego, iż Włochy nie dopuszczą do dyskusji nad sprawą mniejszości niemieckiej w południowym Tyrolu, trudno będzie uniknąć tej dyskusji na najbliższej sesji Ligi Narodów.

Votum nieufności partji niemieckich dla rządu czeskiego.

Praga. 18. 2. Pat. Niemiecko narodowi i niemieccy soc-al-demokraci oraz Komuniści złożyli w sejmie wniosek, wyrażający rządowi votum nieufności za pogwałcenie międzynarodowo zagwarantowanej ochrony mniejszości narodowych.

Lawina śnieżna zabiła około 80 osób.

Kościół, hotel i domy górnicze zniszczone.

Salt-Lake-City, 18. 2. (PAT.) Z pośród osób, zasypanych wczoraj przez lawinę śnieżną w Sangulch w pobliżu Bingham wydobyto już 28 trupów. Panują obawy, że pod gruzami znajduje się jeszcze około 50 kobiet i dzieci. Zaznaczyć należy, że miejscowość Sangulch położona jest w ciasnym wąwozie. Spadająca z góry lawina śnieżna uniosła ze sobą powyrywane z korzeniami drzewa i odłamki skał.

*

Lawina stoczyła się na miasteczko, niszcząc całkowicie kościół, 20 domków górniczych oraz hotel, w którym nocowało około 50 górników.

[S]ensacyjne aresztowanie w Bukareszcie.

Bukareszt, 18. 5. PAT. Aresztowanie tutejszego generalnego przedstawiciela zakładów Fockera nastąpiło na skutek tego, że przedstawiciel ten uporczywie odmawiał podania klucza do niektórych depesz szyfrowanych, wymienionych między nim a dyrektorem zakładów Fokkera Rachem. Zachodzi prawdopodobieństwo, że ma się tu do czynienia ze zdradą państwa w zakresie obrony narodowej.

Echa fałszerstw węgierskich.

Aresztowanie wspólnika Schultzego.

Budapeszt (AW). Z Berlina donoszą, o aresztowaniu technika inż. Schultzego, który był doradcą technicznym przy fałszowaniu banknotów francuskich.

Berlin, 18. 2. PAT. „Vossische Ztg." donosi, że szef policji politycznej w Paryżu Dulcet wyjeżdża dziś do Berlina w celu wzięcia udziału w przesłuchaniu Schultzego.

W sprawie zatargu w działdowskiej radzie miejskiej

otrzymaliśmy od p. A. Wellengera, prezesa Rady Miejskiej w Działdowie list następujący treści:

Działdowo, 16 lutego 1926 r.

Szanowny Panie Redaktorze!

W zamieszczonym w nr. 37. „Głosu Pomorskiego" wywiadzie z p. dr. Michejdą spotkałem się z takiem twierdzeniem: w związku z uchwaleniem rezolucji patrjotycznej w czasie poprzedniej kadencji rady miejskiej jeden z radnych grupy niemieckiej (polsko-mazurskiej) zwrócił się do mnie z pisemnem oświadczeniem, wyjaśniając w nim, iż grupa niemiecka (polsko-mazurska) stoi na gruncie państwowym, jest lojalna i wyraża ubolewanie z powodu niezaakcentowania w tym duchu swego stanowiska. Dalej opiewa wywiad, że „niestety, listu tego p. Wellenger nie odczytał na posiedzeniu rady miejskiej, wobec czego przykry zgrzyt nie został należycie zlikwidowany itd."

Ponieważ te wynurzenia p. dr. Michejdy dotyczą bezpośrednio mej osoby i poniekąd w ujemnem mnie stawiają świetle, gdyż można z nich odnieść wrażenie, jakobym był współwinny temu, iż „cień rzucony na honor miasta pozostał", przeto proszę Szan. Pana Redaktora o łaskawe zamieszczenie poniższego mego oświadczenia:

> Z pisemnem oświadczeniem lojalności i ubolewania zwrócił się do mnie pewien radny, nie imieniem grupy, lecz uczynił to ów radny (p. Dorowski) wyłącznie w własnem imieniu. Nie było zresztą powodu składania takiego oświadczenia za całą grupę niemiecką (polsko-mazurską), gdyż 3 radnych tej grupy głosowało za krytyczną rezolucją, a nie powstali tylko p. Dorowski i dwuch innych.
>
> Co do nieodczytania go na posiedzeniu rady miejskiej nie nastąpiło to, — lecz z tej niezależnej odemnie przyczyny, że p. Dorowski oświadczenie swoje po kilku dniach, w każdym razie jeszcze przed następnem posiedzeniem rady miejskiej wycofał.

A. Wellenger, prezes rady miejskiej.

RZEKOMO OSOBISTA SPRAWA.

Ambasador niemiecki w Paryżu wyjechał do Austrji.

Paryż, 18, 2. PAT. Ambasador niemiecki von Hoesch wyjechał w sprawach osobistych do Austrji.

COOLIDGE ZACHOROWAŁ.

Waszyngton, (AW). Skutkiem bardzo ciężkiego przeziębienia prezydent Coolidge pozostaje w łóżku. Jednakże niema powodu do obaw.

Najmodniejszy proces.

Krwawe żerowisko zawiedzi.

(Korespondencja własna z Paryża).

Pan Lancel, zamożny właściciel pięciu wykwintnych sklepów paryskich, zabił pana Marge'a, kochanka **swojej żony**, znanego w kołach sportowych miłośnika lekkiej **atletyki**. Częsty i dosyć banalny epilog trójkąta **małżeńskiego**, który w dzisiejszym zwłaszcza Paryżu redukuje się **normalnie** do jednoszpaltowej sensacji reporterskiej — **aktualność efemerydalna.**

Nadspodziewanie „dramat przy ulicy de Charelles" **stał się sensacyjnym skandalem, który już od blisko trzech tygodni** nie przestaje być tematem namiętnych dyskusji towarzyskich, podsycanych „pikantnymi" szczegółami, **zbieranymi** skrzętnie przez prasę codzienną.

W mieszkaniu zabitego p. Marge'a trysnęło nagle **obfite źródło męki serdecznej**, bólu krwawego, zemsty śmiertelnej. Zebrał się wokół **bezmyślny tłum**, chłepczący ze zwierzęcą łapczywością strumień nieszczęścia, płynący z przestrzelonego serca. **Żerując** gorliwie i starannie **na ludzkiej niedoli**, potrafiono wynaleźć tyle sensacyjnego pokarmu dla „sentymentalizmu" gawiedzi, pozbawionej doszczętnie serca, że **sprawa Lancel — Marge** rywalizuje w dziennikach zwycięsko z najważniejszemi zagadnieniami życia państwowego.

Bo przecież wykryto, że pan Lancel, udając się do mieszkania pana Marge'a, by stwierdzić wiarołomność swej żony, wziął ze sobą czterech świadków. Bo sprzeczne są oświadczenia w kwestji dezabilu pani Lancel w chwili, gdy mąż wtargnął do pokoju. Lekarz nie orzekł stanowczo, czy siniak na ramieniu pana Lancel pochodzi od uderzenia pięścią przez pana Marge'a, czy też od nacisku na zamknięte drzwi wejściowe. A w czasie konfrontacji u sędziego śledczego, oboje małżonkowie wybuchnęli spazmatycznym płaczem, **rozpaczając nad zrujnowanem życiem rodzinnem, nad losem dwojga dzieci**...

Każdego dnia pisma rzucają na pastwę zwyrodniałej ciekawości **ludzkiej** coraz sensacyjniejsze **strzępy tragedji**. A gawiedź niecierpliwa węszy podejrzliwie, obawiając się, że może ujdą jej jakieś drastyczne szczegóły.

Płonny niepokój! Wołanie: Circenses! będzie wysłuchane. W rozprawie sądowej dane będzie tłumowi **widowisko drgających bólem i męką serc ludzkich.** Najwybitniejsi adwokaci w kapitalnych przemówieniach żonglować będą ze zdumiewającą zręcznością bogatą skalą wzruszeń serdecznych.

Już dziś „tout Paris" ugania się namiętnie za kartą wstępu na ten „najmodniejszy" proces. Już dziś poważnie zastanawiają się wytworne panie nad wyborem **odpowiedniej do takich rozpraw toalety.**

A bohaterowie dramatu?

Pan Lancel, osadzony w więzieniu śledczem, kieruje sprawami swego przedsiębiorstwa handlowego. „**Opinja**" jest z jego zachowania **niezadowolona**, uważając, że obniża on tem „**prozaicznemi**" zajęciami „**wysoki poziom dramatu**".

Pani Lancel, przygarnięta przez przyjaciółkę, mieszkającą pod Paryżem, żyje zupełnie odosobniona. „**Opinja**" nie może pogodzić się z tak pokorną skromnością, nie licującą z rolą tragicznej amantki — podejrzywana jest o hipokryzję.

Pan Marge, który umarł w kawalerskim stanie, ma szczerą przyjaciół — mściciel. Ślubowali oni wyzwać pana Lancel'a bezwzględnie po wyroku na śmiertelny pojedynek, by móc zabić go legalnie. „Opinja" odnosi się z żywą sympatją do tych „szlachetnych i bezinteresownych druhów" niebezpieczna, choć wie, że do pojedynku nawet „normalnego" to jest bez wyniku, nie dojdzie. Mais quel geste!

A dwoje małych dzieci? To są drugorzędni statyści, niegodni uwagi „opinji". **Człowiek** wije się w bólu okrutnym, w męce serdecznej, a krwawa gawiedź na żerowisko obfite, ponętne, nurzać się w cudzem cierpieniu, w cudzej krwi.

Z. K.

Krwawy pojedynek na szable odbył się w lasku Bielańskim.

Warszawa, 18 lutego.

Dziś w godzinach rannych odbył się w lasku Bielańskim pojedynek na szable między panami B. a S., znanymi w szerokich kołach towarzyskich stolicy.

Spotkanie skończyło się krwawo. Obaj adwersarze odnieśli dosyć ciężkie rany.

Opatrzono ich na miejscu.

Zajście miało tło polityczne.

Pogrzeb socjalisty zamienił się w manifestację antypaństwową.

Aresztowanie komunistów podczas pogrzebu w Łodzi.

Łódź, 18. 2. — W dniu 17. bm. władze bezpieczeństwa otrzymały wiadomość, że z pogrzebu socjalisty, niejakiego Tomasza Rychlińskiego chcą skorzystać komuniści, aby zamienić kondukt żałobny w demonstracyjny pochód komunistyczny.

Wiadomość ta sprawdziła się. O godz. 3 po poł. kondukt wyruszył przed domem żałoby. W pogrzebie tym wzięli udział liczni członkowie partji socjalistycznej, którzy szli na czele konduktu. Orszak pogrzebowy otaczała policja.

W pewnym momencie policja zażądała, aby kondukt skierował się w inną ulicę. Gdy prowadzący kondukt wezwania nie usłuchali, policja przystąpiła do aresztowań.

Aresztowani zostali członkowie P. P. S.: Kałużyński, radny miejski Rapalski, Purtal i Danilewicz, chwilowo zaś i poseł niemiecki Zerle.

Pozatem już na cmentarzu aresztowano około 50 osób.

Redaktor niemiecki zajmuje się szpiegostwem.

Wiedeń, 18. 2. (A. W.) Z Belgradu donoszą o aresztowaniu redaktora „Belgrader Ztg." Krstanowicza. W czasie rewizji domowej znaleziono u niego szereg dokumentów, świadczących o tem, iż otrzymywał on z zagranicy większe sumy dla prowadzenia antypaństwowej propagandy przeciw Jugosławji. Postępowanie sądowe wdrożone przeciw niemu opierać się będzie na ustawie o ochronie królestwa S. H. S.

Masowe aresztowanie bandytów we Włoszech.

Cagliari 18. 2. (PAT.) Policja w pościgu za bandą bandytów aresztowała 112 osób, przy których znaleziono broń oraz znaczne zapasy amunicji.

Echa strzelaniny w Toruniu.

Nazwiska bandytów są znane.

Toruń. (AW.) Pościg za sprawcami strzelaniny w Toruniu nic dał żadnego rezultatu. Śledztwo ustaliło, że bandyci mieszkali w Toruniu od kilku dni. Stwierdzono również ich nazwiska, a mianowicie są to W. Stachurski z Rubinkowa p. Toruniem i znany policji bandyta Dębek, ukrywający się od dłuższego czasu w Gdańsku. —

*

Zarazek raka widoczny.

Sensacyjna odkrycie profesora wiedeńskiego.

Wiedeński „Nenes Wiener Tageblatt" donosi z Berlina, że w berlińskiem towarzystwie mikrobiologicznem wygłosił prof. dr. J. Schumacher wykład na temat zarazka raka.

Dr. Schumacher zdołał przez specjalne metody barwienia uwidocznić zarazek raka. Prof. Schumacher oświadczył, że zarazki te nie znajdują się u osób zdrowych. Zarazki pojawiają się w olbrzymiej ilości tak dalece, że zajmują $^1/_{10}$ część całej masy raka. Zarazek raka jest dość wielki i posiada kształt litery S, nieco zgrubionej na końcach.

Wykład prof. Schumachera wywołał wielkie wrażenie.

Człowiek urodził się bez uszu i słyszał.

Przed paroma tygodniami zmarł w stanie New York w jednej z wiosek niejaki Maurycy Cads, który był pozbawiony zupełnie uszu. Cads nie stracił bynajmniej uszu wskutek wypadku, lecz urodził się bez uszu i nie miał nawet najmniejszych otworów po obu stronach głowy, któreby świadczyły o zwyrodnieniu tego narządu. Według informacji członków rodziny, zmarły nie był jednak głuchy. Słyszał on doskonale rozmowę prowadzoną zwykłym tonem oraz rozróżniał dźwięki. Jednakże dlatego, aby móc słyszeć, musiał mieć usta otwarte. Oświadczał on kilkakrotnie, że brak uszu nie przeszkadza mu słyszeć i że nie ma uczucia, jakby organy słuchowe były umieszczone w ustach. Cads miał kilkoro dzieci, wszystkie normalne, z wyjątkiem najmłodszego, obecnie 13-letniego chłopca, który od urodzenia miał bujną czuprynę, zupełnie siwą jak jego ojciec w chwili śmierci, t. j. gdy miał 69 lat.

I. O.

Kury pod spodnicą.

Na linji kolejowej Franciszka Józefa zdarzył się tragikomiczny wypadek. Gdy pociąg zatrzymał się na jednej z mniejszych stacji, zawołano ekonoma miejscowego majątku i polecono mu zrewid. pociąg i dworzec; w okolicach wsiach zniknęły bowiem prawie wszystkie kury i istniało podejrzenie, że złodziej znajduje się w pociągu.

Rzeczywiście u jednej kobiety znaleziono dwie kury. Twierdziła ona jednak, że otrzymała je wzamian za towar, gdyż jest handlarka i często podobne tranzakcje przeprowadzała. W tem jednak rozległo się w wagonie donośne gdakanie, wskutek czego mniemaną handlarkę poddano osobistej rewizji, która przeprowadziła garderobiana miejscowego dworca. Wyniki rewizji były wprost zdumiewające: pod suknią było bardzo sprytnie schowanych jeszcze 5 kur. Śledztwo ustaliło, że w rzeczywistości w całym szeregu miejscowych i okolicznych gospodarstw skradziono znaczną ilość drobiu. Sprytna złodziejka stoi obecnie przed trudnem zadaniem wytłumaczenia sędziemu, w jaki sposób kury znalazły się pod jej spódnicą.

*

Kawałek chleba.

Książę Jerzy powracał z klubu w towarzystwie hrabiego Maurycego. Pogoda była wspaniała, szli więc piechotą, rozmawiając i żartując.

Nagle książę schylił się i podniósł kawałek chleba, otarł go starannie batystową chusteczką i położył na wystającym murze domu.

— Czyś oszalał, Jurku — zaśmiał się głośno Maurycy — cóż ma znaczyć ta pantomina?

— Nie śmiej się — odparł poważnie książę — czynię to na pamiątkę człowieka, który całe życie był głodnym.

— Opowiedz mi, to ciekawe.

— Owszem, posłuchaj. Podczas ostatniej wojny francusko-pruskiej stałem z moim pułkiem w małej, ubogiej wiosce. Wieczorem, otrzymawszy tylko porcję chleba, pomyślałem z goryczą o moich doskonałych kolacjach w Paryżu, o wykwintnych potrawach, — i rzuciłem ze złością chleb w błoto. Wówczas zbliżył się chudy, blady żołnierz, troskliwie podniósł chleb, i otarłszy go rękawem zaczął chciwie zajadać.

Nudziło mi się, spać nie było można, gdyż lada chwile nieprzyjaciel mógł natrzeć. Postanowiłem więc skrócić sobie czas rozmową z tym biedakiem.

— Mój przyjacielu — rzekłem — czy ci może smakować ten suchy, wstrętny chleb?

— Co też pan mówi — odparł — to świetne pożywienie, szczególnie dla takiego jak ja, który wiecznie był głodnym, a widząc moje zdziwienie dodał: — tak całe życie nie mogłem zaspokoić głodu. Wychowany zostałem w domu podrzutków, gdzie tyle sierot znajduje schronienie, ale fundusze przytułku były bardzo skromne, a biedaków takich jak ja dużo — więc dostawaliśmy skąpo jeść. Potem, jako wyrostek, nauczyłem się ślusarstwa i poszedłem w świat zarabiać na siebie. Ale byłem nie dość silny, więc zarabiałem mało i nie raz brakło mi na łyżkę ciepłej strawy. Teraz wzięto mnie do wojska, lecz i tu nadeszły ciężkie czasy, porcje wydzielają coraz mniejsze, więc znów przymieram głód. Ot, widzi pan, jakie to ciężkie życie.

Słuchałem tego opowiadania ze ściśniętem sercem, podszedłem następnie do mojego tornistra, gdzie znajdowały się resztki wina, parę suchych bułek i konserwy mięsne, dałem to wszystko temu człowiekowi. Zjadł do ostatniej kruszyny i, odechnąwszy głęboko rzekł:

— No, najadłem się do syta — raz pierwszy.

Wróciłem do izby i rzuciłem się na posłanie, do nocnej warty miałem jeszcze dwie godziny. Obok mnie pokładli się towarzysze. Spałem snem kamiennym i obudziłem się dopiero wczesnym rankiem.

— Jakto — zawołałem zdziwiony — przecież to była moja kolej, kto za mnie poszedł?

— Gdy wołano cię po nazwisku, wstał jakiś żołnierz, wziął broń i poszedł. — objaśnili mnie towarzysze — odchodząc rzekł:

— Nie budźcie go, był dobrym dla mnie, niech śpi ja odprawię wartę.

— Gdzie on, muszę mu podziękować.

Oni opuścili głowy, a jeden wyszeptał:

— Dostał dwie kule w piersi od przedniej straży nieprzyjacielskiej.

— Tak, kończył książe — zapłacił życiem za kawałek chleba, więc ile razy widzę teraz leżący w pyle chleb, podnoszę go i kładę gdzieś na murze lub ławie. Tom święcę pamięć tego biedaka.

Młodzi ludzie szli dalej w głębokim milczeniu.

O POMOC DLA SZKOLNICTWA I ROLNICTWA NA KRESACH.

Warszawa, 19. 2. (AW). Wczoraj przybyli i przyjęci byli przez odpowiednich ministrów wojewoda wołyński w sprawie szkolnictwa na Wołyniu, i wojewoda nowogrodzki w celach pomocy w rolnictwie dla województwa nowogrodzkiego.

MORZE ZERWAŁO KOLEJ.

Gwałtowna burza w porcie Callanji spowodowała silne wystąpienie morza, które zerwało kolej, prowadzącą na Etne na przestrzeni około 100 metrów.

CORAZ TRUDNIEJ DOSTAĆ SIĘ ŻONIE Z POLSKI DO MĘŻA W AMERYCE.

Z Warszawy donoszą, że urząd emigracyjny otrzymał zawiadomienie, że paszporty żon, wyjeżdżających do mężów, przebywających w Stanach Zjednocz. winny być zaopatrzone w wizy amerykańskie, których bez przedstawienia urzędowego aktu ślubu nie otrzymają.

Prócz tego akt ślubu musi być potwierdzony przez miejscowego starostę!

7- LETNIA STUDENTKA ZDAJE DOKTORAT.

Z Madrytu donoszą o „cudownem" dziecku, które, gdyby niżej podane szczegóły były autentycznemi, wzięłoby rekord przed wszystkiemi tego rodzaju dziećmi, jakie zna historja.

Dzieckiem tem jest 11-letnia Hildegarda Fermande z Caballeira, która, licząc lat 7, została immatrykulowana na uniwersytecie madryckim, a niedawno temu zdawała trzeci egzamin potrzebny do uzyskania stopnia doktorskiego. Na egzaminie tym był obecny dwór królewski, któremu towarzyszyli najpoważniejsi przedstawiciele nauki.

Młodziutka Hildegarda jest prawdziwym fenomenem natury. Mając 11 miesięcy wieku, umiała już czytać, a teraz mówi płynnie kilkoma językami oraz posiada niepospolite zdolności do muzyki i rysunków.

W początkach br. miała ona wykład naukowy na posiedzeniu Towarzystwa ochrony zwierząt i roślin, po którym otrzymała specjalne odznaczenie za prace naukowe, a który obecni uczeni przyrodnicy przyjęli z entuzjazmem.

Z teatru.

Orlów.

operetka w 3 aktach Ernesta Marischki

przekład Juljana Tuwima, muzyka Granichstaedtena.

Zapowiedź przybycia operetki „Nowości" z Warszawy do miasta naszego, a mianowicie gościnny występ niezrównanej Messalli z partnerem jej Józefem Redo, wywołała zadowolenie w kołach licznych zwolenników artystycznej tej pary. Któż bowiem nie słyszał Messalki? Nie występowała ona coprawda dotąd w Grudziądzu, ale dla tych, którzy bywają od czasu do czasu w stolicy, stanowi zbyt wielką atrakcję by z niej wyjeżdżać, nie widziawszy jej. Że zabieganie o tego rodzaju rozrywkę jest słusznem, przekonaliśmy się wczoraj wieczorem.

Lucyna Messal w roli Rosjanki Nadji Nadjakowskiej wykazała w całej pełni wielki swój talent. Obdarzona głosem o nadzwyczaj miłem brzmieniu, posiada doskonałą szkołę, dykcję wyśmienitą, wdzięk niezrównany. W akcie pierwszym troche nużąco oddziaływała zbyt często powtarzająca się mimika, a mianowicie latające oczy pozbawiały widza chwytania wyrazu, którego tak wiele one posiadają, a co w pełni podziwialiśmy w scenach dramatycznych. Zaznaczamy to dlatego, by uniknąć wprzyszłości zmanierowania. W tańcu gracja i lekkość, w doborze wspaniałych kostjumów specjalnie z Toty à la Velasquez) smak nadzwyczajny.

Partner jej Józef Redo ulubieniec publiczności warszawskiej stanowił z Messalówną piękną, dobraną parę. W roli mechanika Aleksego Doroszyńskiego był dobra sylwetka, później zdemaskowany książę Aleksander Aleksandrowicz w pięknym mundurze rosyjskim przedstawiał się bardzo korzystnie, a najkorzystniej w stroju cywilnym, wieczorowym. Zawsze wytworny, inteligentny aktor, śpiewak o głosie silnym, ciepłym, a przytem posiadający piękne pianissimo.

Wodewilistyczna rolę fabrykanta samochodów Johna Walsha grał z wielkim sukcesem Tadeusz Wołowski. Przejął się doskonale grą potentata dolarowego, skończonego filistra, w najmniejszym ruchu wypracowana rola.

Wspólnikiem fabrykanta samochodów Jolly Jettersonem był Wacław Zdanowicz. Do ożywionego koncertowo grającego zespołu dostrajał się bardzo dobrze, pomijając parę wyłamywań. Tańcem, sztuczkami, po prostu akrobatycznemi, wywołał szczere oklaski.

Dobrą jego partnerką w roli biuralistki Dolly Mastanks była Pola Milewska; młoda to adeptka sztuki o korzystnych warunkach zewnętrznych.

Bileterem teatralnym zbyt wielkim zwolennikiem alkoholu, który nawet wodą kolońską w garderobie teatralnej się pokrzepiał, był Mieczysław Doumunt. Trudną miał rolę (bo pijani zwykle łatwo wpadają w przesadę), a wywiązał się z niej ku wielkiej uciesze audytorjum.

Mniejsze role, jak Stepanowa, dawnego sługi wielkiego księcia oraz Escabiniera impresarja Variete Alhambra, dalej Huntera zarządzającego fabryką samochodów, grali dobrze w stylu Józef Winiaszkiewicz, Henryk Małchrzycki oraz Jerzy Hofman.

Dla ucha siesty wielkiej nie było, bo miast orkiestry słyszeliśmy nędzne pianino. Nowością dla miasta naszego była operetka, w której akcja odbywa się na widowni, przez co utrzymany jest z nią ściśły kontakt.

—** KONCERT UCZENNIC PIANISTKI P. ROGASZÓWNY. W niedziele, dnia 21-go bm. o godzinie 7-mej wieczorem odbędzie się w auli gimnazjum żeńskiego przy ul. Trynkowej popis uczennic muzyki pianistki p. Rogaszówny. Bilety dla dorosłych 1 zł. dla młodzieży 50 groszy, do nabycia w dniu koncertu od godz. 6-ej wiecz. przy kasie. Dochód przeznacza się na bibliotekę Tow. Czytelni dla Kobiet.

Sprawy społeczno-gospodarcze.

Dziejowa tragedja.

ZANIK MYŚLI MORSKIEJ W POLSCE.

Zastój w porcie gdyńskim. — Wydatki na flotę Hiszpanji, Litwy i Monaco. — Polska na szarym końcu. — Prof. Szelągowski o dziejowej walce o Bałtyk. — Gdynia jako temat westchnienia poety i malarza, lecz nie kupca i przemysłowca.

Grudziądz, 19 lutego.

Rozbudowa portu w Gdyni idzie jak po grudzie. Budowa statków handlowych ciągle jest tematem ciekawych dyskusji i referatów ale... tylko dyskusji. Co gorsze, jak to już wczoraj donosiliśmy, prace przy budowie portu w Gdyni zostały zawieszone. Podobno rząd wstrzymał wypłaty konsorcjum francusko-duńskienu, które niesumiennie wypełnia swe zobowiązania i żadnych własnych kapitałów dotychczas w to przedsiębiorstwo nie włożyło.

A. W. przewiduje, że zwłoka przy budowie polskiego portu trwać będzie aż do maja. Byłoby to wielkiem nieszczęściem dla rozwoju polskiego handlu zamorskiego. Transporty polskiego węgla drogą wodną przez Gdańsk i Gdynię ciągle walczą z wielkiemi trudnościami technicznemi. Eksport polskiego węgla może być powiększony znacznie, o ile rozbudowa Gdyni szybko postępować będzie naprzód. Tymczasem mamy już do czynienia z powtórną przerwą przy robotach portowych, (pierwsza przerwa była spowodowana strajkiem).

Nie wystarczy jednak mieć swój własny port trzeba mieć również flotę handlową. Bardzo ciekawy odczyt miał w tych dniach w Warszawie p. Rostkowski o potrzebie rozbudowyw łasnej floty handlowej.

„**Płacimy dziś za nasz obrót towarowy zamorski bez węgla 1.200.000 funtów szterlingów rocznie** towarzystwom transportowym. Jeżeli doliczymy fracht morski węglowy, **suma ta powiększy się o dalsze 840.000 funtów, czyli w naszym bilansie płatniczym** transport morski figuruje w postaci **olbrzymiej sumy 72 miljonów złotych.** Jeżeli dodamy do tego około 60 milj. zł. płaconych rocznie za ryby, to otrzymamy cyfrę strat wynikającą z braku marynarki 130 milj. złotych rocznie."

A więc według obliczeń p. Rostkowskiego 130 milj. złotych płacimy rocznie za to, że nie mamy własnej floty handlowej. O tem, żeby wycieńczone gospodarczo społeczeństwo samorzutnie przystąpiło do budowy statków handlowych nie może być mowy. Rząd polski powinien tu przyjść z pomocą.

Rząd powinien zakupić statki bodaj dla uratowania jednej dziesiątej części frachtów i bądź eksploatować je we własnym zarządzie, bądź oddać eksploatację osobom prywatnym. Niech będą straty dla skarbu państwa, ale uratowana część pozycji biernej w bilansie płatniczym kraju zawsze pokryje te straty kilkakrotnie.

Tymczasem Rząd i Sejm sprawy rozwoju handlu i marynarki handlowej najzupełniej ignoruje, świadczą o tem cyfry:

„Hiszpanja daje na flotę swoją w postaci subwencji 1.800 tys. funtów rocznie, **Łotwa 90 tys. funtów** rocznie, Polska 2 tys. Jeżeli weźmiemy te wydatki na głowę ludności, dostaniemy cyfry jeszcze bardziej rażące, z czego widać, że cofnięci jesteśmy pod względem marynarki poza Litwą, Monaco i możemy spółzawodniczyć chyba z Szwajcarją już nie tylko pod względem stanu posiadania na morzu, ale i pod względem aspiracyj morskich.

Czyżby więc powtórzyć się miała nasza dziejowa tragedja morska, którą tak wymownie zilustrował prof. **Adam Szelągowski,** w swej historycznej rozprawie „**Walka o Bałtyk" słowami:**

„Polska zrezygnowała z planów ściślejszego zespolenia się z Prusami, które się wżynały klinem w posiadłości nadbałtyckie i ugięła się przed potęgą handlową i polityczną Gdańska, który stał jej na drodze i zamykał przystęp do morza, tem samem zrezygnowała z wszelkich planów budowy własnej floty handlowej".

Oby w dwieście lat później historycy nie pisali o nas to samo.

Za dużo sił spalamy w ogniu walk partyjnych w pogoni za nowością. Ciągle jeszcze na najważniejsze sprawy patrzymy okiem romantyka marzyciela. Brak nam zmysłu praktycznego, brak realnego programu i działalności.

Sprawy Gdyni, polskiego morza i wybrzeża więcej są tematem do obrazów dla malarza lub powieści dla literata, aniżeli owocem dążności polskiego kupca, przemysłowca i polityki rządu, do rozwinięcia polskiej marynarki handlowej i polskiego handlu zamorskiego.

J. Kruszewski.

Zbliżenie ekonomiczne polsko-sowieckie.

Zbliżenie ekonomiczne polsko-sowieckie przeszło ze stadjum dyskusji w fazę realizacji. Dwa ostatnie wypadki, powstanie Sowpoltorgu i Izby Hanplowej polsko-sowieckiej są na tem polu poważnemi krokami naprzód. Omawia się już konkretnie możliwość wymiany manufaktury za surowce sowieckie. Również omawia się możność zatrudnienia polskich fachowców w przemyśle sowieckim. Nie jest wykluczone, że ostatnia sprawa zostanie pomyślnie wkrótce załatwioną ku korzyści obu stron. Również zaczyna się rozmowy w sprawie podpisania traktatu handlowego. Wszystko to są wskaźniki na przyszłość, bowiem dotychczas stosunki handlowe obu państw nie wyszły poza ramy minimalne, wykazując w obrocie rocznym za rok 1925 niespełna 30 miljon. zł.

Stare i nowe pożyczki P. K. O.

Pocztowa Kasa Oszczędności posiada obecnie znaczne kapitały unieruchomione w pożyczkach.

Pozycja, jaką w bilansie Kasy zajmują pożyczki, jest zbyt wysoka. Stanowi ona bowiem 25 miljonów złotych. Jest to kapitał unieruchomiony. Z tego też powodu prezes PKO. p. Schmidt dąży do zmniejszenia tej pozycji.

Łączna suma kapitałów unieruchomionych w domach i w pożyczkach nie powinna przekraczać 40 miljonów złotych. Obecnie zaś pozycja ta sięga sumy 50 miljonów złotych.

Likwidacja starych pożyczek odbywa się w dość intensywnem tempie. Miesięcznie likwiduje się około 1 do 1 i pół miljona złotych. Według obliczeń p. Schmidta całkowita likwidacja tych pożyczek nastąpi za 20 miesięcy.

W łonie zarządu Kasy istnieje dążność do zamienienia systemu udzielania pożyczek bezpośrednich systemem pożyczek pośrednich.

Za systemem tym przemawia to, że Kasa jako taka nie zna terenu działania. Związki, syndykaty, czy kooperatywy, za pośrednictwem których pożyczki byłyby udzielane, znają dokładnie interesy i potrzeby potrzebujących pożyczek.

Pozatem PKO. odsunięta byłaby od wpływu na udzielanie pożyczek, jak to miało miejsce dotychczas przy pożyczkach indywidualnych, a wzmogłyby się jej wpływy na pewne siery, co jest bardzo pożądane ze względu na obroty oszczędnościowe.

Pożyczki udzielane byłyby na podstawie akredytywy związku.

Naturalnie ze strony Kasy ustanowiona musiałaby być kontrola nad tem, ażeby pieniądze przeznaczone do rozdziału nie były dawane na wyższy procent i przez to nie wytworzyła się spekulacja pożyczkami przyznawanemi przez PKO.

*

Stosunki w rolnictwie na Pomorzu i Poznańskiem

Liczba wypowiedzeń pracy w rolnictwie osiągnęła w tym roku niesłychanie wielką liczbę. Sieje to ferment między robotnikami rolnymi, którzy zdołali zawrzeć polubowną umowę pracy — a obecnie stoją pod grozą utraty jej w dniu 1 kwietnia. Zarząd Związku Robotników Rolnych czyni wszelkie wysiłki, aby tej katastrofie zapobiedz. Pos. NPR. odbyli w tej sprawie narady z pp. ministrami rolnictwa oraz pracy, wzywających do przeciwdziałania akcji obszarniczej, zastrzegając się szczególnie przed werbowaniem robotników sezonowych.

Wywóz węgla przez Gdańsk do Włoch i Skandynawji

Ostatnio wzmógł się wywóz węgla przez Gdańsk. Dotychczasowy kontyngent miesięczny w ilości 135 000 tonn (w tem przez Gdynię 15 000 tonn) ma być zwiększony w bież. miesiącu o 30 000 tonn. Różnica ta pozbłaby przez Gdańsk. Gdańsk jest formalnie zatkany węglem. Jeżeli ukończy się szybko montowanie kranów (dźwigów) elektrycznych w Polsce, to sytuacja dozna poprawy.

Wysyłka węgla do Włoch (na poczet 500 000 tonn) już się rozpoczęła. Cena jednak jest bardzo niska i waha się od 8 do 9 franków szwajc. za tonnę loco wagon. Transporty węgla do Skandynawji uzyskują sh 14.6 do sh 15 za tonnę f. o. b. Gdańsk. Unormowanie eksportu węgla jest niemożliwe, dopóki nie nastąpi ścisła współpraca między poszczególnemi koncernami.

*

O nowe kredyty inwestycyjne dla miast.

Dnia 17 bm. rozpoczęła się w Banku Gospodarstwa Krajowego przedwstępna konferencja z przedstawicielem firmy Uhlen — w sprawie ewent. nowego kredytu inwestycyjnego dla miast.

Konferencja ta na razie charakter nieobowiązującej wymiany zdań między obydwu stronami tak, że w ciągu najbliższych dni nie można będzie mówić o konkretnem postawieniu sprawy. Jest jednak nadzieja, że dalsze pertraktacje dadzą pewne wyniki.

Żądania niemieckie w sprawie zniżek ceł.

Wczoraj odbyła się w M. P. i H. konferencja prasowa, w której dyr. dep. Gliwic i delegat polski do rokowań z Niemcami sen. Bartoszewicz przedstawili obecny stan rokowań o traktat handlowy z Rzeszą Niemiecką. 18 bm. rozpoczynają się narady fachowe z rzeczoznawcami dla szczegółowego zapoznania się rządu z potrzebami poszczególnych gałęzi przemysłu. Niemcy wystawili żądania zniżek celnych dla 590 artykułów. W przywozie oraz dla 10 artykułów w wywozie. Żądają oni przytem wysokich procentowych zniżek przeciętnie od 50 do 90 proc., a dla niektórych towarów (20 pozycji) radziby widzieć zupełne zniesienie cła. Przytem żądają oni zafiksowania ulgowych stawek celnych. Znamiennem jest, że największe żądania stawiają Niemcy w dziedzinie towarów luksusowych. Uwzględnienie życzeń niemieckich wywołałoby niesłychane zamieszanie w naszem życiu gospodarczem, gdyż dążą oni do uzyskania monopolu pośrednictwa między Polską i Zachodem. Z drugiej strony przedstawiliśmy Niemcom nasze życzenia, dotyczące 186 pozycji niemieckiej taryfy celnej. W każdym razie widać, że Niemcom zależy na zawarciu traktatu z Polską.

Sprawy podatkowe.

— **JAK WPŁYWAŁY PODATKI W LUTYM.** Według sporządzonego przez Ministerstwo Skarbu zestawienia wpływów z danin i monopoli, w I-ej dekadzie b. miesiąca wpływy te wyniosły:

z podatków bezpośrednich	9,3	miljn. zł.
z podatków pośrednich	2,4	„ „
z ceł	2,8	„ „
z opłat stemplowych	3,5	„ „
z monopoli	12,3	„ „

Ogółem w I-ej dekadzie lutego wpływy z danin i monopoli przyniosły 30,5 miljn. zł. Jeżeli zestawimy wpływy te z wpływami za I-szą dekadę stycznia rb., to przekonamy się, że w I-ej dekadzie lutego wpłynęło więcej niż w I-ej dekadzie stycznia z podatków bezpośrednich (9.3 miljn. zł. w lutym wobec 8,4 miljn. zł. w styczniu), z opłat stemplowych (3,5 miljn. zł. wobec 2,8 miljn. zł.), natomiast podatki pośrednie dały w lutym mniej niż w styczniu (2,4 miljn. zł. wobec 3,5 miljn. zł.), również i monopole przyniosły w I-ej dekadzie stycznia więcej niż w I-ej dekadzie lutego (w I-ej dekadzie stycznia 13,9 miljn. zł., w I-ej dekadzie lutego zaś 12,3 miljn. zł.). —

— **SKŁADANIE ZEZNAŃ O DOCHODZIE.** Minister Skarbu wydał rozporządzenie w sprawie przesunięcia na rok podatkowy 1926 terminu składania zeznań o dochodzie. Na mocy rozporządzenia tego termin składania przez osoby fizyczne i spadki wakujące (nieobjęte) zeznań o dochodzie, wyznaczony w art 50 ustawy o państwowym podatku dochodowym (Dz. U. R. P. z r. 1925 Nr. 58 poz. 411), przesunięty został dla wymiaru podatku dochodowego na rok podatkowy 1926 z dnia 1-go marca na dzień 1 maja 1926 r.

— **NOWA USTAWA O OPŁATACH STEMPLOWYCH.** Dnia 12-go bm. Sejm uchwalił nową ustawę o opłatach stemplowych. Przewiduje ona szereg zniżek i udogodnień. Umowy handlowe będą wolne od opłaty stemplowej. Opłaty stemplowe od umów o zawiązaniu spółek akcyjnych oraz o podwyższenia kapitału zakładowego zostały zredukowane z 5 do 2 proc. Opłata od weksli pobierana będzie raz tylko niezależnie od terminu, na jaki weksel wystawiono. Opłata od weksli in blanco pobierana będzie w wysokości odpowiadającej sumie, na jaką weksel został wypełniony. W razie wypełnienia weksli na wyższą sumę, pobierana będzie kontrawencja. Opłaty od pokwitowań, wynoszące obecnie ½ proc. będą zmienione w ten sposób, że pokwitowania będą opłacane w wysokości 20 groszy bez względu na sumę. Wobec tego, że termin wejścia w życie nowej ustawy rozpocznie się w dniu 1 stycznia 1927 r. sejm powziął rezolucję, wzywającą rząd do przedstawienia w ciągu dni 14 projektu ustawy przejściowej, któraby dostosowała dziś obowiązujące stawki do postanowień nowej ustawy.

Handel.

— **NIEMIECKI HANDEL I ROSJA.** „Czas" donosi, że otrzymał ciekawe informacje dotyczące akcji podjętej przez Niemcy w celu nawiązania bezpośredniej komunikacji handlowej z Rosją. Akcja ta rozwija się w 2 kierunkach: z jednej strony zmierza do ustalenia stałej podstawy dla zbytu wyrobów niemieckich w Rosji, — z drugiej do wykluczenia wszelkiego pośrednictwa Polski zwłaszcza w kwestji transportów kolejowych. Sprawa ta jest zdaniem pisma ważna dla naszych sfer przemysłowych i kupieckich, które powinny energicznie przysposobić się do walki **z groźną niemiecką konkurencją. Rozszerzenie i uzupełnienie układu kolejowego z Rosją** jest w tym celu niezbędne. Aby zreasumować dotychczasowe wyniki realizacji programu wschodnio-pruskiego, należy przypomnieć, że ruch kolejowy z Zachodu do Rosji został wskutek konwencji kolejowej niemiecko-bałtycko-rosyjskiej skierowany na Prusy Wschodnie, że Królewiec stał się najważniejszym punktem komunikacji lotniczej między Zachodem Europy a Rosją, że okręty rosyjskie w znaczniejszej liczbie przybijają do Królewca niż do Gdańska, że wreszcie ruch towarowy z Zachodu do Rosji wybiera sobie obecnie dogodniejszą drogę na Królewiec.

Rolnictwo.

— **JAK STOSOWAĆ TOMASÓWKĘ NA WIOSNĘ? Ubogie gleby — liche zbiory.** Ogólnie znanem jest, że nasze pola łakną kwasu fosforowego i że ten ważny pokarm roślin znajduje się tylko w nieznacznej ilości w oborniku. Stąd pochodzi wielkie powodzenie tomasówki. Podwójne i potrójne zbiory nie są rzadkością. Oziminy, które nie otrzymały tomasówki mogą być nią zasilane pogłównie rychłą wiosną. Łąki, pastwiska można również jeszcze wiosną z skutkiem tomasówką zasilić. Pod siewy wiosenne można tomasówkę na ostrą skibę lub też bezpośrednio przed siewem wysiać; kwas fosforowy tomasówki działa natychmiast. Dzisiaj fabrykowana tomasówka jest bardzo łatwo rozpuszczalna może więc znaleźć zastosowanie pod każdy zasiew i na wszystkich glebach. Na polską morgę należy wysiewać 1½ — 2 ctr. mtr. tomasówki.

— **WYJAZDY ROBOTNIKÓW ROLNYCH.** Niezależnie od przewidzianej emigracji polskich robotników rolnych na roboty sezonowe do Niemiec w ilości, jak przewidują nasze władze, około 100 tys. (mimo, że Niemcy zapotrzebowały tylko 50 tys.), przewidziany jest jeszcze wyjazd do Francji kilku tysięcy robotników rolnych bez ograniczenia terminu. Robotnicy wyjadą przeważnie z woj. łódzkiego i kieleckiego. Sam powiat wieluński ma dać około 15 tys. robotników. Znacznie mniej da woj. warszawskie, krakowskie i lubelskie. Niemcy zażądały wydania naszym robotnikom paszportów na okres nie dłuższy, jak do grudnia rb. Francja natomiast terminu nie ogranicza.

Sprawy rzemieślnicze

— **O UREGULOWANIE CENY PIECZYWA.** Wczoraj odbyło się w Ministerstwie Spraw Wewn. pod przewodnictwem naczelnika wydziału aprowizacyjnego posiedzenie komisji głównej rady spożywców z udziałem rzeczoznawcy spraw piekarnianych. Na posiedzeniu tem rozpatrywano sprawę rozporządzenia rządu o uregulowaniu wypieku i sprzedaży pieczywa. Na projektowane wprowadzenie obowiązkowego ujawniania na nalepkach wagi i gatunku pieczywa zgodzono się jednomyślnie oraz powołano specjalną podkomisję dla rozpatrzenia sprawy budowy nowoczesnej piekarni mechanicznej.

Sprawy kupieckie.

— **WAŻNE ZARZĄDZENIE W REGLAMENTACJI PRZYWOZU.** Stowarzyszenie kupców Polskich zawiadamia importerów krajowych, iż od 15-go lutego obowiązuje przy składaniu podań o pozwolenie na przywóz przedstawianie organizacji opiniującej (Stow. Kupców Polskich) świadectwa przemysłowego firmy importującej towar z zagranicy. Ponadto zwrócić należy uwagę na dokładne ostemplowanie wszystkich załączników do podań (stemplem po 40 groszy od załącznika).

Sprawy morskie.

— **TRANSPORT MORSKI I MARYNARKA HANDLOWA.** Rozwój i rozkwit przemysłu w Polsce zależą od posiadania morza i tańszego transportu, którym jest transport morski. Posiadanie własnej handlowej marynarki jest kwestią niemniej ważną niż posiadanie dobrych kolei. Kryzys gospodarczy jest zjawiskiem prawie ogólnem i w państwach morskich objawia się w handlowej marynarce powodując zmniejszenie frachtu i spadek ceny dolara. W Polsce nie posiadając żadnego tonnażu, powinniśmy skorzystać z jego niskiej ceny i doprowadzić go do takiego przynajmniej minimum, żeby módz wywieźć tę parę miljonów ton węgla górnośląskiego do Włoch, państw bałtyckich i skandynawskich, drzewo do Anglji i Francji tudzież do Holandji i Anglji i przywieźć bawełnę, śledzie, nawozy sztuczne itp. Budowa własnego portu jest najlepszą odpowiedzią na niekorzystne stanowisko wobec nas wolnego miasta Gdańska.

Kronika gospodarcza.

— **AKCJA OSZCZĘDNOŚCIOWA RZĄDU.** Posiedzenie Komitetu Nadzwyczajnych Delegatów Ministerstwa Skarbu dla spraw oszczędnościowo - organizacyjnych, odbyte dnia 17-go bm. pod przewodnictwem Nadzwyczajnego Komisarza oszczędnościowego wojewody Moskalewskiego, poświęcone było rozpatrzeniu sprawozdania D-ra Weinfelda o programie oszczędnościowym w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Po wysłuchaniu sprawozdania rozpoczęto dyskusję nad poszczególnemi wnioskami sprawozdawcy.

— **PREMJE WYWOZOWE W ROSJI SOWIECKIEJ.** Wobec niebezpieczeństwa kryzysu waluty sowieckiej, w Rosji sowieckiej omawiana jest sprawa zaprowadzenia premij eksportowych. Kierownik Oddziału Zagranicznego Rady Gospodarstwa Ludowego M. Sinowieckij, oświadczył wprost, że trudności finansowe zalecają udzielenie poszczególnym gałęziom przemysłu dużych kredytów oraz dopomożenie tym gałęziom, których eksport nie opłaca się w chwili obecnej. Równocześnie z temi głosami prasa sowiecka, wbrew zdrowej logice napada na „imperjalistyczne kraje przemysłowe, które rzucają swe towary na rynki zagraniczne ze stratą". — W każdym razie należy oczekiwać, że system premij wywozowych, zastosowany w Rosji, wywoła tendencję zniżkową dla towarów rosyjskich. Stało się to już z sowieckim lnem i wywołało popłoch na rynku międzynarodowym, powodując wielkie straty państw bałtyckich. (A. T. E.)

Giełda pieniężna.

Warszawa, 18 lutego 1926 r.

POZAGIEŁDOWE NOTOWANIA DOLARA.

Dolar w obrotach międzybankowych o godz. 9 — 7.53 g. 10 — 7.57½, g. 11 — 7.60, g. 12 — 7.60, g. 13 — 7.65, g. 14 — 7.70, g. 14.30 — 7.75, g. 17 — 7.95. Tendencja mocna.

WALUTY.

	Tranzakcje	Sprzedaż	Kupno
Dol. St. Zjedn.	7,50	7,52	7,48

Dolar idzie w górę.

Warszawa, 19. 2. A. W. godz. 10 rano. Dolar w obrotach prywatn. i międzybankowych 8.10—8.15. zł. Tendencja mocna.

Gdańsk, 19. 2. A. W. godz. 13-ta. 100 złotych loco Gdańsk 65 guld., przekaz na Warszawę 64,50 guld. Dolar w stosunku do złotego przekaz na Warszawę 8.10 zł.

Giełda towarowa.

BYDŁO i MIĘSO.

Gdańsk, 18. 2. Not. urz. za 50 kg żywej wagi w guld. gdańskich. Spędzono wołów 72, buhaji 143, krów i jałówek 172, razem bydła 387, cieląt 230, świń 1603, owiec 477. Woły mięsne młodsze i starsze 32—36, średnie tuczone 20—25, wysokowartościowe buhaje tuczone 36—38, mięsne młodsze i starsze 28—32, średnie tuczone 18—22, jałówki i krowy wytucz. wysokowart. 37—40, mięsne 27—32, średnie tucz. krowy 16—22. młodzież i żarłoki 20—25, cielęta I gat. 65—70 II gat. 53—58, III gat. 25—30, IV gat. 18—32, owce tuczone 27—30, mięsne owce i barany 20—25, średnie tucz. owce i barany 12—16, nierogacizna ponad 150 kg ż. w. 58—61, ponad 100 kg 56—58, mięsne od 75—100 kg 54—56.

Warszawa, 18. 2. Spęd bydła był dziś umiarkowany, zakupy pomimo przewidywań względnie niewielkie. Ceny wołów i trzody chlewnej kształtowały się bez zmiany, cielęta — słabo. Ogółem sprzedano: wołów 235 szt., nierogacizny 726 szt., cieląt 218 szt., płacono loco rzeźnia za 1 kg żywej wagi: woły 0.90—0.85 zł, cielęta 1.10—1.15 zł, nierogacizna I gat. 1.80 zł, II gat. 1.75 zł, III gat. 1.70 zł, IV gat. 1.65 zł, V gat. 1.60—1.55 zł, VI gat. 1.50 zł, VII gat. 1.45—1.40 zł.

ZIEMIOPŁODY.

Gdańsk, 18. 2. Urzędowe notowania ziemiopłodów bez zmiany. Dowóz: pszenicy 30, żyta 270, jęczmienia 90, owsa 60, grochów 30, nasion 60 ton.

Gdańsk, 18. 2. Not. nieurz. Pszenica 128—130 f. 13,50, żyto 8.00, jęczmień pastewny 7.85—8.15 browarowy 8.25—8.50, owies 8.00—8.50, drobny groch 10, Victoria 15—16, ospa pszenna 6.50—6.75, żytnia 5,50, bób 10.00—10.25, mąka bez zmiany.

Katowice, 18. 2. Pszenica 33—35, żyto 20—22, owies 21.00—22.50, jęczmień 21—25, fr. st. odbiorcza: kuchy lniane 40—41, rzepakowe 26.50—27.50, ospa pszenna 17—18, żytnia 15,25—16.25. Tendencja bez zmiany.

MĄKA.

Katowice, 18. 2. Mąka wyborowa w detalu za funt 0.40, pszenna 0.35, żytnia 70% 0.20, 65% 0.21. Usposob. spokojne. — Mąka wyborowa w hurcie za 100 kg 68.70, pszenna 61.50, żytnia 70% 39, 65% 41.50. Tendencja spokojna.

Pracownicy Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Grudziądzu zawiadamiają, że dnia 22 lutego 1926, jako w pierwszą rocznicę śmierci

ś. p.

Ludwika Wyrzykowskiego

naczelnika Wydziału Urządzeń Rolnych i Wiceprezesa Urzędu

odprawiona będzie w kościele Farnym o g. 8

Msza święta

za spokój Jego duszy. [5804

Ogniste strzały.

Grudziądz, 19 lutego.

(107.) Ugodzony ognistą strzałą p. **Stanisławy Płotast**, składam dla biednych dzieci 5 zł. i kieruję dalej w zamożną kieszeń p. **Jankowskiego** (ul. Kościuszki) i p. **Kołakowskiego** (ul. Lipowa). — **Ignacy Wojcicki.**

(108.) Serduszko przeszyte ognistą strzałka **Józia Płotast**, składam z mej pustej skarbonki 1 zł. i odrzucam dalej w małych żołnierzyków **Kazia Wolschlaegera i Zbyszka Kościańskiego. — Irka Wojcicka.**

(109.) Dla biednych dzieci 10 złotych; ogniste strzały odrzucam w ofiarną kieszeń p. apt. **Baranowskiej**, oraz w tkliwe dla dzieci serce kochanego dr. **Felusia Zielińskiego. — dr. Jerzy Urbański.**

(110.) Wśród gradu ognistych strzał, wystrzelonych przez „Rzymiankę", został jeden przeznaczony dla mnie, ten zraniwszy moją kieszeń, przyczynił się do tego, że mogę przyjść z pomocą biednym dzieciom, małym datkiem jednego złotego. Dla rozszerzenia tej pięknej myśli, przeznaczam strzały moje przedewszystkiem dla towarzystw wychowania fizycznego w Grudziądzu i to: **„Sokoła", „Olimpji", oraz „Towarzystwa Powstańców i Wojaków".** Prócz tych mają strzały moje trafić w piękne ręce pp. **H. Bucholcówny** (Pańska), **M. Pacoszyńskiej** (Wybickiego), **B. Ruchniewiczówny** (Pańska) i **Ernestówny** (Forteczna 5.) — **N. N.**.

(111.) Wprawdzie nie trafiona strzałą ognistą przez nikogo, poczuwam się do obowiązku złożenia choć małego datku 1 zł. na rzecz biednych dzieci bezrobotnych i kieruję strzałę ognistą w szlachetne serce p. pl. **Zbigniewa Langiewicza** (C. S. K.), w bujną czuprynę sympatycznego p. pl. **Władysława Zarębskiego** (16 p. a. p.), w gruby portfel p. og. **Józefa Michałka** (16. p. a. p.), w pustą kieszeń pl. **Stefana Klimczyka** (C. S. K.), w pełen portfel dolarowy p. og. **Stanisława Szypulińskiego**, w miły nosek p. **Izy Ptaszyńskiej** oraz w gorące serduszko wesołej p. **Bnuszkiewicz. — Basia Ptaszyńska.**

(112.) Kierując ognistą strzałę w **urzędników O. U. Z. pp. Olgę Lange, Szypurę i W. Terleckiego**, oraz prywatnych geometrów: pp. **J. Zakrzewskiego, J. Łazarza i K. Kwapiszewskiego;** składam na dzieci bezrobotnych 1 złoty. — **Boruta.**

(113.) Strzałkę, którą otrzymałem od **Urszuli Brendlownej**, daję 2.— zł. na biedne dzieci i odrzucam w malutkie serduszko **Janinki Brendlownej. — Jerzy Wiśniewski.**

(114.) **Czwarta drużyna harcerska**, trafiona ognistą strzałą, składa na biedne i głodne dzieci 2 złote 50 gr.

(115.) Strzałka pani prof. **J. Kotwickiej** ugodziła w nasze zeszyty frncuskie. Właściciele zeszytów z błędami składają na śniadanie dla jednego głodnego dziecka (na luty, marzec i kwiecień) **siedem złotych 65 gr. — Czwarta klasa gimnazjum klasycznego w Grudziądzu.**

(116.) Ugodzona ognistą strzałą przez **Felicję Pieniażkówną**, odrzucam takową w serca miłosiernych koleżanek: **Heleny Kruszczyńskiej, Irmy Szmalcównej, Todzi Klaweckiej, przyczem** składam 2 zł. — **Salomea Bachorska.**

(117.) Rzucona na mnie przez kolegę **Wiktora Niemca** strzała, ukłuła dotkliwie, jeżeli nie mnie, to moją uczniowską kieszeń. Odrzucam ją w stronę **Kazika Wolskiego**, wnuka ogólnie lubianego p. Kazimierza. Załączam 2 zł. na głodne dzieci — **Basia Rucińska.**

Wiadomości bieżące.

GRUDZIĄDZ, piatek, 19 lutego 1926 r.

KALENDARZ: Piątek 19-go lutego Konrada w.
Sobota 20-go Nicefora m.
Wschód słońca 7 10 zachód 17 19
Wschód księżyca 11 0 zachód 2 2

*

—** **BIBLJOTEKA I CZYTELNIA T. C. L. W GRUDZIĄDZU**, jest otwarta:

W śródmieściu: w muzeum (ulica Lipowa nr. 28 I ptr.): codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt — od godziny 5-ej do 7-mej wieczorem. Dla dzieci w środy i soboty, od godziny 4-tej do 5-tej popołudniu.

Na Chełmińskiem Przedmieściu: w kancelarji parafjalnej (ulica Bydgoska nr 10): w poniedziałki i czwartki, od godziny 4-tej do 5-tej popołudniu.

W Małem Tarpnie: w szkole w niedziele i święta po nabożeństwie

*

—** **MUZEUM** (ulica Lipowa nr. 28) jest otwarte w środy i soboty, od godziny 12-tej do 2-ej w południe, w niedzielę i święta od godziny 11-tej do 1-ej w południe.

*

—** **NOCNE DYŻURY APTEK.** Od 13-go do 20-go lutego, apteka „Pod Łabędziem", Rynek 20, telefon 142.

*

—** **TEATR MIEJSKI.** Dziś w piątek po raz drugi gościnny występ operetki warszawskiej z łaskawym współudziałem uroczej gwiazdy operetki polskiej Lucyny Messal, oraz Józefa Redo, bohatera operetki warszawskiej w najnowszej operetce Ernesta Marischki pt. „ORŁOW". Jeszcze tylko niewielka ilość biletów na dzisiejsze przedstawienie jest do nabycia w kasie teatru miejskiego.

W sobotę premjera 4-aktowego dramatu wierszem L. Hieronima Morstina p. t.: „SZLAKIEM LEGJONÓW". Udział bierze cały zespół z pp. Wiesławską, Fiszerówną, pp. Dąbrowskim, Szafrańskim, Cybulskim, Pankiem, Kamińskim na czele.

W niedzielę popołudniu o godzinie 4-tej po raz ostatn. komedja obyczajowa Józefa Rączkowskiego p. t. „POLITYKA I MIŁOŚĆ". Wieczorem o godzinie 8-mej po raz drugi dramat p. t.: „SZLAKIEM LEGJONÓW".

W poniedziałek teatr zamknięty.

*

—** **DZIAŁDOWO I SPRAWA MAZURSKA.** Dalszy ciąg korespondencji z Działdowa pod powyższym tytułem zamieścimy w jutrzejszym (niedzielnym) numerze. Wobec licznych zapytań w tej sprawie, która wywołała nader szerokie zainteresowanie na Pomorzu i poza jego granicami, wyjaśniamy, iż wobec nawału aktualnego materjału, uważaliśmy za wskazane dalszą już natury zasadniczej część korespondencji odłożyć. Dziękując za słowa uznania odpowiadamy na tem miejscu łaskawym korespondentom, iż chętnie zamieścimy wszelkie artykuły, mogące przyczynić się do wyjaśnienia stosunków. Oczywista, sprawy te winny być traktowane nie z punktu widzenia interesów poszczególnych grup, lecz dobra ogólnego. — Red.

—** **ODCZYTY POPULARNE T. C. L.** Zarząd Towarzystwa Czytelni Ludowej w Grudziądzu komunikuje, że w niedzielę dnia 21 lutego br. o godzinie 4 po południu wygłosi ks. prof. Ponczek, na sali p. Derdowskiego na Chełmińskiem Przedmieściu, popularny odczyt o Staszicu, a o godzinie 7 wieczorem w Małem Tarpnie na salce p. Fritscha. Mamy nadzieję, że liczne rzesze pospieszą na wykłady, aby oddać cześć i hołd wielkiemu obywatelowi. Nadmienia się, że następnej niedzieli, t. zn. dnia 28 bm. odbędzie się podobny odczyt w Mniszku; szczegóły podamy w stosownym czasie.

—** **WYKŁADY POWSZECHNE UNIWERSYTETU POZNAŃSKIEGO** zostały przedstawione Kołom oświatowym Grudziądza, w celu zadecydowania ich odpowiedniości dla tutejszego społeczeństwa, wyboru tematów i oznaczenia czasu ich odbycia. Posiedzenie odbyło się w ubiegłą środę, wybrano 7 tematów, których wykłady mają się odbyć od 26 lutego do 26-go marca br.

—** **LOTERJA Z. O. K. Z. ODŁOŻONA.** Dyrekcja Zw. Obrony Kresów Zachodnich komunikuje, że ciągnienie loterji fantowej zostało z przyczyn od Dyrekcji niezależnych odłożone, na dzień 2-go kwietnia br. na podstawie zezwolenia Generalnej Dyrekcji Loterji Państwowej (l. dz. 768/26). Rozsprzedaż losów trwa nadal.

—** **ROCZNE WALNE ZEBRANIE HARCERSKIEGO KLUBU SPORTOWEGO**, odbędzie się dnia 29-go lutego br. o godzinie 10-tej rano w gimnazjum matematyczno - przyrodniczym.

—** **OFIARY NA ŚNIADANIA DLA GŁODNYCH DZIECI.** W redakcji „Głosu Pomorskiego" złożyli na śniadania dla głodnych dzieci: Grono nauczycielskie gimnazjum żeńskie

go 17 zł. 50 groszy. P. Halina Erdmańska 5 zł., p. F. Dziekońska 5 zł. Robotnik firmy Bracia Rosińscy, Andrzej Taterkowski jako karę za nieposłuszeństwo 2 zł. Pomorskie Tow. Opieki nad dziećmi 5 zł. Ks. prof. Pączek 2,50 zł., prof. Mikiewicz 2,50 zł., prof. Rożański 2,50 zł.

—** **SENSACYJNE ZAWODY W PIŁKĘ NOŻNĄ.** Jak się dowiadujemy, Towarzystwo Sportowe „Olimpja", zaprosiło na przyszłą niedzielę mistrza Okręgu Pomorskiego T. K. S. z Torunia w celu rozegrania zawodów towarzyskich. Mecz ten zapowiada się nadzwyczaj interesująco, ze względu na doniosłą rolę, jaką T. K. S. odegrał w zawodach o mistrzostwo Polski.

—** PODZIĘKOWANIE. Wyrażamy najserdeczniejsze podziękowanie Hurtowni kolonjalnej WPana Marchlewskiego za złożone na rzecz naszego Związku towary wartości 30 zł., Hurtowni Spółek Spożywczych oddz. w Grudziądzu za 5 puszek szprotków, 10 paczek kawy słodowej, 10 paczek kakao, 10 paczek Lubominu i 5 rygłów mydła, Firmie Korzeniewski za towar wartości 50 zł. Domu Konfekcyjnemu za towar wartości 20 zł., B-cia Jacoby za towar wartości 20 zł., WPanu Eglerowi — Angielska Studnia — za towar wartości 15 zł., WPanu Hermesowi — Bazar — za towar wartości 15 zł., WPanu Władysławowi Kulerskiemu za pieczątkę i inne artykuły piśmienne itp., WPanom Lisiewiczowi i Szczypiło za oddanie bezpłatnej sali Kasyna Urzędników Skarbowych, WPanu Moddelsee'owi Alfredowi za 2 ctr. mąki pszennej, p. Szleiferowi za ¼ ctr. kartofli, Firmie L. Dunker za 4 ctr. węgla, p. Hausemu za 2 ctr. węgla i 1 kosz drzewa, Firmie Rucinski za towar wartości 7,80 zł., p. Brodke za towar wartości 12 zł., p. Tymiewskiemu za towar, B-ciom Rosińskim za 2 ctr. węgla, Pom. Stowarzysz. Handl. Rolniczemu za 4 ctr. węgla, p. Grankemu za towar wartości 6 zł. — Dalsze podziękowania nastąpią.

Zarząd Związku Prac. Umysł. Bezrobotnych.
Sekretarjat Groblowa 36-38 I. „Nowy Świat".

RUCH TOWARZYSTW.

—(rt) **Miesięczne zebranie Konferencji Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo przy Farze** odbędzie się wyjątkowo tydzień wcześniej, t. j. w piątek, dnia 19-go bm. o godz. 5-ej popołudniu w sali parafjalnej. Na porządku obrad wykład ks. dziekana Dembka.

Zarazem zawiadamia zarząd Konferencji przy Farze, iż rekolekcje trzydniowe dla członkiń wszystkich trzech Konferencji grudziądzkich rozpoczną się we wtorek, dnia 23-go bm. o godzinie 8-mej rano, a odprawiać się będą jak po inne lata w kaplicy Sióstr Elżbietanek przy ulicy Rybackiej. Panie, chcące brać udział w rekolekcjach zechcą się zgłosić po legitymacje do poszczególnych skarbniczek, mianowicie: Konf. przy Farze, do p. Brendlowej, Rynek 9; Konferencja przy kościele św. Krzyża do p. Gordonównej, Chełmińska 7, a Konf. w Małem Tarpnie do p. Loewenau Lipowa 102. (5772)

Za Zarząd: (—) **Wł. Borowska,** sekretarka.

—(rt) Miesięczne zebranie miejscowego **Koła Stow. Chrz. Nar. Naucz. Szk. Powsz.** odbędzie się w sobotę, dnia 20-go lutego br. o godzinie 8-mej wieczorem w hotelu pod „Złotym Lwem".

Porządek dzienny: 1. Odczytanie protokółu z ostatniego posiedzenia, 2. Referat p. Empla: Rysowanie map w szkole powszechnej, 3. Referat p. posła Nowickiego: Pragmatyka nauczycielska, 4. Wnioski i wolne głosy. (6136)

(—) **M. Żyborska,** sekretarka.

—(rt) **Baczność Powstańcy i Wojacy!** Ostre strzelanie ćwiczebne odbędzie się w niedzielę, dnia 21 bm. o godzinie 1,30 popołudniu na strzelnicy garnizonowej przy ulicy Lipowej. Uprasza się członków o jaknajliczebniejszy udział zwłaszcza, że przy tej okazji będą wydane nowe legitymacje członkowskie, do których zarazem będzie się zapisywać wyniki strzelań. (5795) **Zarząd.**

—(rt) **Walne zebranie Związku Podoficerów Rezerwy Ziem Zachodnich Rzplitej Polskiej Koła Chełmży,** odbędzie się w czwartek, dnia 25-go lutego br. o godz. 8-mej wieczorem w Chełmży w Hotelu Dworcowym. Przybycie wszystkich członków jest konieczne. W razie niestawienia się przynajmniej połowy, odbędzie się drugie Walne Zebranie po półgodzinnej przerwie i będzie w myśl statutu prawomocne bez względu na ilość członków. Kandydatom na członków za okazaniem książeczki wojskowej wstęp jest dozwolony. Na powyższe zebranie zaprasza **Marcjaniak Fr., Grudziądz.**

Styczeń pod względem warunków atmosferycznych.

Naogół nie wywarły one ujemnego wpływu na zasiewy.

Warszawa, 16 lutego.

Na podstawie sprawozdań korespondentów rolnych, Główny Urząd Statystyczny podaje do wiadomości, że miesiąc styczeń pod względem warunków atmosferycznych niewiele różnił się od poprzedniego miesiąca. Temperatura średnia w całej Polsce była wyższą o 1 do 2 stopni od normalnej wieloletniej za wyjątkiem rejonów białostockiego i pińskiego, gdzie temperatura była niższą (bardzo zresztą nieznacznie) od normalnej wieloletniej.

Opady były skąpe, szczególnie w południowej części kraju, tudzież w wojew. warszawskiem i poleskiem, gdzie dosięgały od 60 do 75 proc. średniej wieloletniej. Pewną nadwyżkę opadów od kilku do 25 proc. otrzymała jedynie zachodnia część kraju oraz woj. białostockie. Powyższe warunki pozostały bez ujemnego wpływu na wegetację ozimin, których stan w stosunku do ubiegłego miesiąca pozostał bez zmiany i przedstawiał się w stopniach kwalifikacyjnych (5 — oznacza stan wyborowy, 4 — dobry, 3 — średni, przeciętny, 2 — mierny, 1 — zły) dla całej Polski następująco: pszenica ozima 3,3, żyto ozime 3,3.

Co się tyczy mrozów, które objęły Polskę od połowy stycznia mniej więcej do 25 tegoż miesiąca, to sprawozdawcy Głównego Urzędu Statystycznego ujemnego ich wpływu na zasiewy stwierdzić jeszcze nie mogli.

Bestja w ludzkiem ciele.

Niesłychane okrucieństwa bandyty.

Warszawa, 17 lutego.

Do jakiego rozpasania może dojść bestja w człowieku, świadczy historia zabitego przez policję bandyty Rutczaka. Fakty te są tak potworne, że raczej przypuszczać należy, że Rutczak był osobnikiem umysłowo chorym.

Fiedor Rutczuk, miał na swem sumieniu 53 napady, w tem kilkanaście morderstw.

Wśród ofiar bandyty był zamordowany przed dwoma laty ksiądz Majewski, którego bandyta naprzód ograbił, a później męczył w ciągu kilku godzin, przypalając ogniem.

Jednej z zamordowanych kobiet Pozielskiej, bandyta wypruł wnętrzności. Jednego z kupców bandyta za opór przybił gwoździami do deski, a potem usiadł na umierającym, ucztując przy wódce. W pewnym majątku poćwiartował kilkoro dzieci.

Gdy czasem swej złości nie mógł wywrzeć na ludziach, mścił się na zwierzętach i mordował ich z jakiemś sadystycznem zwyrodnieniem.

Straszny dramat na wsi.

Ojciec obciął siekierą ręce 4-letniego syna za podarcie banknotów. — Matka chcąc go ratować, zostawiła niemowlę w kąpieli, które utonęło.

Lublin, 17 lutego.

Pewien włościanin we wsi Gozdoń, powiatu Hrubieszowskiego, sprzedał trzodę chlewną i otrzymaną zań gotówkę w sumie 200 zł. zostawił po powrocie do domu w izbie na stole. Kiedy następnie wyszedł na podwórze, pozostały czteroletni syn podarł pieniądze w drobne kawałki. Ojciec, powróciwszy do izby, widząc co się stało, chwycił za siekierę i obciął chłopczykowi obie ręce. Kąpiąca w drugiej izbie niemowlę matka, na krzyk syna pobiegła do niego, a tymczasem pozostałe bez opieki niemowlę utopiło się.

Z Pomorza.

—** **OKONIN, pow. grudziądzki. (Dzielna praca nauczycieli).** Za czasów panowania pruskiego, byliśmy przez rząd jak i przez szkolnictwo trzymani pod knutem. Dziś, gdzie mamy naszą Ojczyznę, stało się inaczej, doszło do tego, że mamy zdrowych nauczycieli polskich, starających się naszą dziatwę wychować na dzielnych Polaków i katolików. U nas w Okoninie dostaliśmy od 1 września z. r. nowe nauczycielstwo i kierownikiem tutejszej szkoły jest pan B. Karliński, który się naszą dziatwą gorliwie zajmuje. By ją jaknajdoskonalej wyszkolić nietylko w godzinach służbowych ale także w czasie wolnym, udziela różne lekcje, wykłady itp., to samo czyni i drugi nauczyciel pan K. Jośdziński. Pozatem pracuje tutejsze nauczycielstwo i w naszem towarzystwie Powst. i Woj., gdzie ćwiczą sztuki teatralne i śpiewy. W dniu 24 stycznia br. na walnem zebraniu Tow. Powst. i Woj., kiedy był nowy zarząd wybierany, został także nauczyciel pan B. Karliński wybrany do zarządu, gdzie figuruje jako członek sekcji oświatowej i kierownik teatralny. Za tak gorliwą i prawdziwie obywatelską pracę, należą się pp. nauczycielom szczere słowa podzięki.

Członek Tow. Powst. i Woj. w Okoninie.

—** **TORUŃ. (Gimnazja pomorskie z prawem państwowych szkół średnich).** Dwa pomorskie gimnazja otrzymały pełne prawa państwowych szkół średnich. S. to miejskie gimnazjum żeńskie w Toruniu i Collegjum marjanum w Pelplinie.

—** **TUCHOLA. (Śmierć od uderzenia cepem).** Niejaki Pachułka, zamieszkały w Tucholi, w czasie sprzeczki uderzył cepem swego towarzysza Koślinka tak silnie, że Koślinek padł trupem na miejscu.

—** **GDYNIA. (Konsulat norweski).** Wobec coraz częstszego zawijania statków norweskich do portu gdyńskiego, rząd norweski prowadzi obecnie pertraktacje w sprawie utworzenia stałej placówki konsularnej w Gdyni. Konsulat norweski będzie pierwszą oficjalną zagraniczną placówką w porcie gdyńskim.

(Połów sielawek). Zatokę Pucka a szczególnie wybrzeża Helu nawiedziła ławica ryb t. zw. sielawek. Wobec tego, że pobrzeże polskie jest wolne od lodów, rybacy rozpoczęli połowy. O obfitości połowów świadczy fakt, że jeden kuter rybacki, obsługiwany przez kilku ludzi, złowił w ciągu jednego dnia 80 ctr. sielawek.

—** **GDAŃSK. (Oliwa przyłączona do Gdańska).** Rada miejska na wtorkowem posiedzeniu uchwaliła przyłączyć Oliwę do gminy gdańskiej. Uchwała ta została powzięta głównie ze względów oszczędnościowych.

(Otwarcie radiostacji). W obecności prezydenta senatu, wyższych urzędników, przedstawicieli sfer gospodarczych, przedstawicieli państw zagranicznych oraz rektoratu politechniki została we wtorek otwarta stacja radjotelegraficzna w Jelitkowie pod Gdańskiem. Oficjalną mowę wygłosił senator Runge. Pierwszą depeszę wysłano do angielskiego urzędu poczt i telegrafów, z którym będzie nawiązany stały kontakt dla celów gospodarczych.

Z całej Polski.

—* **POZNAŃ. (Udaremniony wiec bezrobotnych).** W poniedziałek w południe grupy bezrobotnych w ilości kilkuset osób zaczęły się gromadzić w pobliżu boiska Sokoła, zamierzając urządzić wiec pod gołem niebem. Do otwarcia wiecu nie doszło, gdyż zawiadomiona w czas policja rozproszyła gromadzących się.

(Chwilowy brak pracy). Magistrat wypowiedział pracę około 200 nieetatowym urzędnikom. Wypowiedzenie to ma jednak znaczenie tylko formalne, gdyż od 1 kwietnia nastąpi ponowne przyjęcie owych urzędników na nowych warunkach.

(Z syndykatu dziennikarzy wielkopolskich). Na walnem zebraniu syndykatu dziennikarzy polskich w Poznaniu, dokonano kilku zmian w statucie, zmieniając m. in. nazwę na „Syndykat Dziennikarzy Wielkopolskich". W skład nowego zarządu weszli: prezes Tadeusz Pawicki, wice prezes Zdzisław Tranda, sekretarz p. Herniszew, skarbnik p. Szydłowski.

—* **ŁODŹ. (Nowa fabryka).** W poniedziałek uruchomiona została po dłuższej przerwie fabryka wyrobów bawełnianych Kruschego i Endera w Pabjanicach. Do pracy przyjęto 1840 robotników, przyczem fabryka czynna będzie przez 4 dni w tygodniu na dwie zmiany. Fabryka otrzymała dość znaczne ilości zamówień oraz kredyty, tak że możność pracy zapewniona jest na dłuższy okres czasu.

(Uwięzienie za łapówki). W poniedziałek odbyła się w tutejszym sądzie okręgowym sprawa dwóch policjantów, oskarżonych o branie łapówek. Obaj zostali skazani na półtora roku więzienia.

—* **GORLICE. (Ojciec zamordował dwoje własnych dzieci).** W Gorlicach (Małopolska) majster krawiecki Wojnarowski udusił dwoje własnych dzieci, a następnie powiesił się. Powodem morderstwa i samobójstwa była choroba piersiowa, na którą W. cierpiał. Żona bawiła wówczas za interesami w Jaśle.

—* **LWÓW. (Kat we Lwowie).** Jak się dowiaduje „Kurjer Lwowski" ze sfer policyjnych, od dnia 1 kwietnia br. ma być ustanowiony urząd kata z siedzibą we Lwowie.

(20-lecie towarzystwa „Esperanto"). Ku uczczeniu 20-lecia założenia towarzystwa „Esperanto" we Lwowie, odbędzie się w sobotę 20 bm. uroczysty wieczór jubileuszowy.

DRUKARNIA POMORSKA TOW. AKC. GRUDZIADZ.
Naczelny redaktor: Stefan Machalewski.
Odpowiedzialny redaktor: Jerzy Kruszewski.

Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący w Grudziądzu 6 razy w tygodniu **„Głos Pomorski" na Marzec 1926 roku za 2,86 zł** wraz z opłatami pocztowemi. „Głos" odbierać będę z poczty — proszę dostarczyć pod poniższym adresem:

Imię i nazwisko: ____________________

Miejscowość: ____________________ ulica i nr.: ____________________

Kwit pocztowy.

Zł ____________________

tytułem przedpłaty na **„Głos Pomorski"** za Marzec 1926 roku odebrałem, co niniejszem potwierdzam.

____________________, dnia ____________________ 1926.

podpis: ____________________

UCHWAŁA.

Zarządcą masy konkursowej firmy „Alimentaria“ Tow. z ogr. poręką w Grudziądzu mianuje się na miejsce zmarłego adwokata Grudzieńskiego w Grudziądzu, adwokata Dr. Kalickiego w Grudziądzu. Do powzięcia uchwały, czy mianowany zarządca masy ma pozostać, ewtl. celem wyboru nowego zarządcy, wyznacza się termin na dzień 10 marca 1926 r., o godzinie 11 przed południem w niżej oznaczonym Sądzie, pokój nr. 3.

Grudziądz, dnia 5 lutego 1926 r.

Sąd Powiatowy. 5806

Przetarg przymusowy

W sobotę, dnia 20 lutego 1926 r., o godz. 10 rano, sprzedawać będę przy ul. Biskupiej nr. 18 najwięcej dającemu za gotówkę:

maszynę do szycia.

Następnie o godz. 12 w południe sprzedam

szafę do rzeczy i lustro z konsolą.

O godzinie zaś 1 w południe w hali licytacyjnej p. Wendta przy ul. Groblowej:

lustro, maszynę do szycia.

5802 **Smarz,** kom. sądowy.

Licytacja sądowa.

W sobotę, dnia 20 go lutego br., o godz. 3·30 popołudniu, sprzedam za gotówkę:

3 regały do książek i około 1500 szt. rożnych książek (matematyczne i naukowe) itp.

Miejsce licytacji: Ks. Budkiewicza 22, III p.

5808 **Jaranowski,** kom. sąd.

Licytacja sądowa

W poniedziałek, dn. 22 lutego br., o godz. 12-tej w poł., sprzedam za gotówkę:

4 świnie à 80 ft. i 20 ctr. kartofli.

Miejsce sprzedaży: Rogóźno-Zamek, gorzelnia

5807 **Jaranowski,** kom. sąd.

Przetarg przymusowy

W poniedziałek, dnia 22 lutego 1926 r., o godz. 10·30 przed poł., sprzedawać będę więcej dającemu za gotówkę na majątku **Tarznice,** pow. Grudziądz.

6 koni wyjazdowych (klacze), **22 źrebaków** do 3 lat, **powóz i dywan perski**

które można oglądać 1/2 godz. przed przetargiem.

5803 **Smarz,** kom. sąd. w Grudziądzu.

Urząd Celny na dworcu w Grudziądzu

podaje do publicznej wiadomości, że dnia 4 marca 1926 r., o godzinie 10-ej sprzedawać będzie w drodze publicznego przetargu w magazynie celnym przy ekspedycji towarowej:

1. 2 skrzynie wyroby żelazne (haki), cechy St. 1—2, wagi brutto 145 kg, netto 130 kg, odbiorca W. Zwoliński w Grudziądzu, cena wywołania 75,20 zł;

2. 1 skrzynia wyroby z żelaza, cechy A. G. T. 7523, wagi brutto 115 kg, netto 80,75 kg, odbiorca F. Korzeniewski w Grudziądzu, cena wywołania 585,55 zł;

3. 3 skrzynie wyroby z blachy żelaznej (kółka do obuwia), cechy A. B. 23407/2—4, wagi brutto 167 kg, netto 124,7 kg, nadeszłych z zagranicy pod adresem R. Schimmelfennig w Grudziądzu, cena wywołania 367,85 zł;

oraz 8 koli kabli elekrycznych i 5 skrzyń elektr. materjału instalacyjnego cechy S. S. K. 65 Z. A. Abruf 1—2 78 K. A. Abruf 1—3 S. S. M. 8035 M. V. S./3 S. S. K. 65 Z. A. Abruf/3 66 Z. A. Abruf S. S. C. Dzg. K. 5302/1. 10. 20. 30. 31, wagi brutto 2973,9 kg, netto 2359,1 kg cena wywołania 5.087,30 zł.

W razie niesprzedania towarów w dniu 4 marca br., odbędzie się druga licytacja dnia 19 marca br., o godz. 10-ej rano. 5791

Do odstąpienia od zaraz 5787

SKŁAD

z przyległemi ubikacjami o trzech wielkich oknach wystawowych, z prywatnem mieszkaniem i ładnym ogrodem, w najlepszym punkcie w Grudziądzu. Nowoczesne kompl. urządzenie tegoż składu do sprzedania. — Zgł.: Grudziądz, ul. Stara nr. 17/19, I p. Otto Walker.

Jest do odstąpienia

3 pok. komfortowe mieszkanie

w centrum miasta łącznie z meblami. — Oferty do „Głosu Pomorskiego“ pod **nr. 6132**pm.

Zęby sztuczne **Jacobson,** aprobowany przy Uniw. w Dorpacie Plac 23-go Stycznia 23 II ptr Godziny przyjęć od 8—1 i 2—7



Niniejszem polecam mój bogato zaopatrzony

skład nagrobków

w najrozmaitszych jakościach i wykonaniu. Polecam zarazem: **garnitury umywalkowe, tablice rozdzielcze, płyty stołowe z białego mermuru „Carrara“ po cenach nadzwyczaj solidnie kalkulowanych.**

5538 **J. Bielawski i Syn, Grudziądz** ulica Rzezalniana nr. 15

FABRYKA POŃCZOCH LUCJAN STETKIEWICZ

Grudziądz, Groblowa (Pl. Kapitulowy) Telefon nr. 284

poleca swoje wyroby znane z trwałości i przystępnych cen oraz podaje do wiadomości, że **sprzedaż detaliczna** pończoch jest również w **MAGAZYNIE**

»SPORT« GRUDZIĄDZ Pl. 23 Stycznia 28

5721

Krem Miaflor

udelikatnia i odświeża cerę, Chroni twarz i ręce przed pękaniem.

HENRYK ŻAK - POZNAŃ, Fabryka perfum i kosmetyków.

Miłe, zajmujące i pożyteczne

KSIĄŻKI

1. **Wielki Król,** powieść dziejowa z czasów Stefana Batorego — Aleksandry Leśniewskiej . . . . . **1,75 złp.** (przesyłka polecona 60 gr.)
2. **Historja o Janaszu Korczaku,** — J. Ign. Kraszewskiego z czasów Jana Sobieskiego . . . **1,75 „** (przesyłka polecona 60 gr.)
3. **Dwa Skarby,** powieść z życia Polaków w Ameryce — F. Rogali . **1,50 „** (przesyłka polecona 60 gr.)
4. **Oblężenie twierdzy Grudziądzkiej,** powieść Bergla . . . **0,50 „** (przesyłka polecona 35 gr.)
5. **Z mych wrażeń wojennych,** — Ks. prob. Łęgi . . . **0,75 „** (przesyłka polecona 38 gr.)
6. **Rachunki Rolnika-Praktyka** przez M. Pacoszyńskiego, zaprzysiężonego rewizora ksiąg, autora wielu prac rolniczo-handlowych . **1,50 „** (przesyłka polecona 45 gr.)
7. **Zasady prawidłowej księgowości** przy zastosowaniu przepisów prawno-podatkowych, opracował Alojzy Kamrowski, zaprzysiężony rewizor ksiąg handlowych przy Pom. Izbie Skarbowej **2,00 „** (przesyłka polecona 45 gr.)
8. **Szczegółowy Podręcznik Egzaminacyjny** dla urzędników państwowych, administracyjnych i sądowych II. i III. kategorji . . . . . **1,00 „** (przesyłka polecona 38 gr.)

Powyższe książki nabyć można bezpośrednio w wydawnictwie Drukarni Pomorskiej za poprzedniem nadesłaniem należności wliczając kosztów przesyłki poleconej. Za zaliczeniem 30 gr więcej.

Drukarnia Pomorska

Tel. 50 i 51. *Wydział Wydawniczy* Tel. 50 i 51.

GRUDZIĄDZ (Pom.) Groblowa 27/29

Taniej

od pary zelówek kosztuje **1 para nowego obuwia ludowego marki „PEPEGE“.**

Do nabycia tylko w Magazynie **»Sport«** Pl. 23 Stycznia 28.

Tamże do nabycia **Obuwie** gimnastyczne **Śniegowce Kalosze** |5794

Uwaga: obejrzenie nie obowiązuje do kupna.

Sprzedaże

Sprzedam kompletną **SYPIALNIĘ** jasną, na dąb malowana Kościuszki 38, prt. lewo

Maszyna rzeźnicka pędzona siłą elektryczną, oraz **kuter i wilk, szprycę cylindrową, wilk ręczny** i inne sprzęty rzeźnickie z powodu wyjazdu do sprzedania Grudziądz, 3-go Maja 18

Na sprzedaż 2 mało używane rowery. Oglądać można codzien. w składzie kolon. Nadgórna 19a Marja Walczak.

Biały wózek dziecięcy na sprz. Tusz. Grobla 16, podwórze parter.

Posady

Introligatora sortymencistę na stałe zajęcie poszukuje |5810 **Drukarnia Św. Wojciecha Poznań.**

Poszukuje się od 1 kwietnia br. dojarza z zaciężnikiem. Rosenfeldt, Dziewięć Włók

Poszukuję natychmiast **CHŁOPCA** **Łojewski,** Toruńska 9 Fabryka Cukierków.

Piekarz znający pracę pierwszorzęd. (jako **piecowy**) może się zgłosić natychm. Małe Tarpno 58. [6166

Stenotypistka z sześcioletnią praktyką poszukuje od 1. III. posady ewetl. jako samodzielna korespondentka lub tp. Łask. zgłosz. do Głosu P. pod nr. 1745pm

Biuralistka władająca językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie, poszukuje posady. Łaskawe zgłosz. do Głosu Pom. pod nr. 5809

Potrzebna bufetowa z kaucją 300 zł. Wiad. Siedzik, Nadgórna 68.

Mieszkania

Poszukuję od 1 marca **2 — 3 pokoje** w razie konieczności kupię meble. Oznacz do wiadomo. Zgł. do Głosu Pomorsk. pod nr. 5811.

3 pokoje na biuro się nadające, centrum ast do wydzierżawienia. Szydzik, Plac 23 Stycznia nr. 1

Kupię natychmiast i płacę gotówką

2 motory benzynowe

1 na 10—12 PS., 2 na 2—3 PS. oraz

2 dynamo maszyny lub 2 motory elektryczne

na prąd stały. 1 na 10—12 PS. 220 wolt, 2-gi na 2—3 PS. 110 wolt. Spieszne oferty piśm. wraz z opisem fabrykatu przyjm. **Alfons Szczuka, Moniuszki 7, III** |5804

Za ryczałtowem wynagrodzeniem

prowadzę wszystkie sprawy klienta w najściślejszym słowa znaczeniu, zatem zastępuję go wobec władz skarbowych, administracyjnych, sądowych i komunalnych, pilnuję terminów ustawowych składania zeznań podatkowych i płacenia wszystkich podatków i danin, kontroluję wymiar cła i taryfy kolejowej i prowadzę zarząd domów czynszowych.

Drobotowicz em. radca Skarbu Plac 23-go Stycznia nr. 11.

Towarzystwo śpiewu „Lutnia“ w Grudziądzu

5801 ogłasza niniejszem

Konkurs na Dyrygenta

do kierownictwa chóru mieszanego i męskiego. Działalność natychmiastowa. — Piśmienne zgłoszenia z podaniem warunków do 23 bm. na ręce prezesa p. Dondera, Grudziądz, ul. Kościuszki 36.

Chleb dla inwalidy wojennego

Potrzebny od zaraz w Magistracie miasta Łasin pow. Grudziądz (Pomorze) |5788

dzielny pomocnik biurowy

znający dokładnie pracę biurową, registraturę i piszący biegle na maszynie.

Posada stała. — Pensja podług umowy. — Do ofert należy dołączyć: życiorys, fotografję i odpisy świadectw.

MAGISTRAT

(—) Tomczyński, burmistrz.

BANK LUDOWY

Tel. 421 Sp. z odpowiedzialn. nieogr. **Założony w roku 1890** Tel. 421

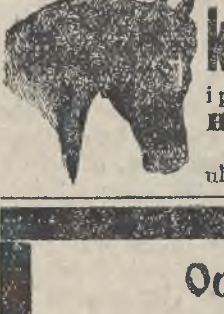
GRUDZIĄDZ, ul. Józ. Wybickiego 21.

Załatwia zlecenia bankowe, Przyjmuje wkładki oszczędn. i oprocentowuje wedł. umowy

Zakupuje i sprzedaje waluty zagraniczne, złote, srebrne i papierowe.

Udziela pożyczek: na weksle — na podkład złota i srebra i w rachunku bieżącym

5614



Kupuję konie na rzeź

i płacę najwyższe ceny dzienne **H. Preuss, Bydgoszcz** fabryka mąki mięsnej ulica Sieradzka 18 - Tel. 434

Odpadki

szpagatu

kupuje w mniejszych i większych ilościach

Drukarnia Pomorska

Baczność! Fotografje paszportowe w pół godziny 5615 **Zakład fotograficzny,** 3-go Maja 10

ZGUBIONO

wczoraj wieczorem na ulicy Toruńskiej od nr. 18 do 4, przeszło 200 zł Uczciwego znalazcę uprasza się o zwrot za wysokiem wynagrodzeniem w składzie papieru Toruńska nr. 18.

Zguby

Zgubiono **kołnierz futrzany.** Uczc. znalazcę upr. się o zwrot za wynagr. B. Pellowska, 3 Maja 41, skład narożn.

Różne

Pożyczki 500—10000 zł poszukuje się na gospodarstwo 150 mórg pszennej ziemi (celem budowy. Pożyczka i procent óparta na wartości złota. Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego nr. 6160pm

Panie, mające zamiar wyuczyć się krawiectczyzny damskiej i robótek ręcznych, szycia bielizny i garderoby w godzinach wiecz. także i z własn. materjału zechcą swój adres złożyć w adm. Gł. P. nr. 6162pm

Wyprzędzam i odnawiam wszelką **garderobę** męską i damską oraz bieliznę w domu i poza domem, tanio i dobrze. Łaskawe zgłoszenia uprasza się do Głosu P. nr. 6161pm